Nr. 126. Piątek, 5 Czerwca 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów, we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego rozporządzenia noszona będzie po Jego królewskiej Wysokości śp. Karolu Antonim księciu Hohenzollern żałoba dworska, od piątku dnia 5 czerwca b. r. począwszy, przez ośm dni bez zmiany, aż włącznie do 12 czerwca.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem kapitanowi pierwszej klasy batalionu strzelców krajowych górnej Adygi (Ober-Etschthal) nr 4, Alojzemu Brilli, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler".

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 maja b. r. dyrektorowi stryryjskiego krajowego archiwum w Gracu, profesorowi dr. Józefowi v. Zahn, w ponownem uznaniu jego pełnej zasług działalności na polu badań historycznych, nadać najmiłościwiej tytuł radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

Dnia 23 maja 1885 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXV zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 70. Koncesyę z dnia 21 kwietnia 1885 r., dla kolei żelaznej z Salzburga do austryacko-bawarskiej granicy państwowej w kierunku do Berchtesgaden

Nr. 71. Ustawę z dnia 25 kwietnia 1885 r., o wybudowaniu kolei żelaznej z Doboj przez Donja-Tuzla do Simin-Han.

Nr. 72 Ustawę z dnia 1 maja 1885 roku, o przywilejach i warunkach budowy lokalnej kolei ze Lwowa do Rawy ruskiej.

Nr. 73. Ustawę z dnia 3 maja 1885 roku, o sprzedaży kilku przedmiotów nieruchomej własności państwowej i o sposobie użycia pozyskanej za to sumy.

Nr. 74 Rozporządzenie ministerstw skarbu i handlu z dnia 5 maja 1885 r., o częściowem zniżeniu ceny dla listów frachtowych kolejowych, na których odciśnięty jest znak stemplowy

Nr. 75. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 6 maja 1885 roku, o dozwoleniu przesyłania pocztą kapiszonów, pistonów i ładunków metalowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 czerwca.

Łatwo zrozumieć, iż uwagę publiczną w Przedlitawii absorbuje jedynie i wyłącznie sprawa wyborów do Rady państwa. Wszystkie pisma, bez względu na kierunek polityczny, tym tylko zajmują się przedmiotem i jemu całą poświęcają uwagę. Wśród różnorodnych jednakże refleksyj dziennikarskich, najsilniejszy znajduje wyraz to przeświadczenie, iż dotychczasowy rezultat wyborów rozprasza nielitościwie iluzyę zjednoczonej lewicy, jakoby za nią stała ogromna większość ludów niemieckich, a gabinet hr. Taaffego utrzymywał się tylko sztuczną większością, w skutek koalicyi żywiołów stojących po za obozem niemieckim Najwymowniejszym dowodem bezpodstawności podobnych mrzonek jest wynik głosowania kuryi wiejskich w czterech krajach koronnych zamieszkałych wyłącznie przez Niemców. W prowincyach tych 2175 prawyborców oddało swoje głosy na kandydatów zjednoczonej lewicy, a 4016 oświadczyło się przeciw mężom zaufania tego stronnictwa. Czyż wobec tych cyfr opozycya ośmieli się dłużej upierać przy fikcyi, iż po za nią w zwartym szeregu stoi cały ogół niemiecki. Politycy opozycyjni przywykli powoływać się przy każdej sposobności na miasta, jako główne warownie zasad i przekonań partyi narodowo-niemieckiej. W tym stanie rzeczy warto przypatrzeć się bliżej, czy rzeczywiście te miasta niemieckie, w których dotychczas dokonane zostały wybory, entuzyazmują się dla zasad wygłaszanych z trybuny parlamentarnej, w szpaltach dziennikarskich, na zebraniach itd. przez przeciwników obecnego systemu rządowego. Mamy tu na myśli miasta Gorycyi i Dolnej Austryi, północnego Tyrolu i Salcburga, przeto wyłącznie o charakterze niemieckim. W Dolnej Austryi oddano wprawdzie na kandydatów zjednoczonej lewicy 25.014 głosów, lecz przeciw nim aż 15.119 głosów, co nie jest bynajmniej drobnostką, jeżeli się zważy, że miasta w tej prowincyi pozostawały pod dominującym wpływem narodowo-liberalnych, że one były zawsze ogniskiem najzacieklejszej agitacyi, że są siedzibą niezadowolonych żywiołów, które znajdowały się ciągle w bezpośredniem zetknięciu z wyborcami. W miastach Górnej Austryi, do których analogicznie należy to zastosować, cośmy powiedzieli o miastach dolno-austryackich, oddano na opozycyjnych kandydatów 4.955 głosów, na przeciwników lewicy 3.711. W północnym Tyrolu — południowej części tego kraju nie bierzemy w rachubę, jako zamieszkałej także przez ludność włoską — na mniej więcej 4000 głosujących, lewica z wielkim wysiłkiem pozyskała około 2200 głosów. W Salcburgu głosy się rownoważyły. Tak przeto w pra-niemieckich miastach na mniej więcej 33 tysięcy głosujących przeszło 22 tysięcy głosów oddano na takich kandydatów, którzy ubiegali się o mandat z wyraźnie wypowiedzianym zamiarem zwalczania zjednoczonej opozycyi. Czyż wobec podobnego faktu stronnictwo to będzie miało odwagę identyfikowania i nadal opozycyi i liberalizmu niemieckiego z niemieckością, czyż cyfry powyższe nie są najlepszem świadectwem panującego w obozie opozycyjnym rozstroju, czyż nie przemawiają przekonywująco do każdego, kto miał jeszcze jakąbądź wątpliwość o istotnym stanie rozkładu, dokonywającego się od dłuższego czasu w narodowo-liberalnem stronnictwie? Że z pod stóp tej partyi coraz bardziej grunt się usuwa, świadczy już najwymowniej rezultat wyborów w samej rezydencyi, owej „niezdobytej narodowo-liberalnej warowni", jak się wyrażano na zgromadzeniach przedwyborczych. Opozycya straciła tutaj cztery mandaty, a kilka innych zdobyła zaledwo z największym wysiłkiem. Na taki wynik nie były bynajmniej przygotowane organa zjednoczonej lewicy, to też smutniejszym oddają się dzisiaj rozmyślaniom a monitor opozycyjny nie może stłumić jęku głębokiej boleści, i z gorzkim wyrzutem odzywa się w artykule wstępnym do ludności stołecznej, która brała udział w „tak dotkliwej i poniżającej dla zjednoczonej lewicy porażce". Równocześnie jednak organ ten pociesza się, iż przez wybór w Wiedniu trzech antisemitów zostały zarówno dotknięte wszystkie stronnictwa. Mała to pociecha! Wprawdzie wszystkie stronnictwa mają powód do ubolewania, iż chorobliwy prąd antisemicki w rezydencyi coraz poważniejsze przybiera rozmiary, jednakże szerzenie się jego w najpierwszym rzędzie grozi niebezpieczeństwem samej partyi narodowo-liberalnej, a to tembardziej, iż wychował się on i wzrósł w siły pod jego skrzydłami. Wszak antisemityzm jest nieodrodnem dzieckiem niemieckiego ultra-nacionalizmu, a p. Schönerer jest ojcem i apostołem jednego i drugiego. Prasa opozycyjna sądząc w zaślepieniu, iż ruch ten zwróci się przedewszystkiem przeciw

LISTY WIEDENSKIE

III.

Bezustannie wystawy — znów wystawa mebli i to naturalnie w salach Towarzystwa ogrodniczego, które od dawna ani tygodnia nie odpoczywają. Zwiedzających jak zawsze — mnóstwo, do widzenia, prawdę powiedziawszy — niewiele. Wystawy mebli, na tem samem miejscu i o tej samej porze, powtarzają się, jeżeli się nie mylimy, od lat pięciu, z początku miały, nawet dla pierwszorzędnych firm tutejszych urok nowości, to też dawały wyobrażenie o tem, co wiedeński przemysł stolarski i tapicerski w danej chwili zdziałać potrafi. Z czasem jednak przekonał się taki Ludwig, taki Portoix, że urządzenie swego kompartymentu w Towarzystwie ogrodniczem dużo kosztuje, nie zwiększa liczby klientów, a co gorsza, poddaje nowe myśli w urządzaniu mieszkań mniej znanym tapicerom i ułatwia im konkurencyę. Firmy też, które najwięcej zdziałać i najciekawsze rzeczy wystawić potrafią — wycofały się, pozostawiając wolność ubiegania się o względy publiczności przemysłowcom młodszym, mniej znanym i mniej może mającym dekoracyjnej rutyny. W tych młodszych siłach wszakże dziwnie mało inwencyi, dziwnie mało ruchliwości. Rok w rok to samo: kuchnia, modele z maszynką do strugania kartofli i blaszanem kurczęciem na rożnie, pokój sypialny z ciemnego orzecha, dębowy pokój jadalny obładowany i przesadny, tu i ówdzie trochę pluszu, kilkadziesiąt dywanów wschodnich, wypożyczonych od Backhausena i wątpliwej urody dziewice, wyciągające paczkę kolorowych papierów z stereotypowem: „*Los' ge fällig*" w ustach... Obraz to stały, nie zmieniający się owych wystaw mebli, pomimo że tutejsze dzienniki, chcąc naturalnie wspierać miejscowy przemysł, z wielkim zachwy tem o nich się rozpisują. Jedyną — wcale niefortunną — nowością, jakąśmy na obecnej wystawie zauważali, są próby wprowadzenia „*rococo*", a nawet stylu „cesarstwa". Jakiś stolarz o czeskiem nazwisku, zadał sobie niemało trudu, aby wyrzeźbić meble do sypialnego pokoju z amerykańskiego orzecha i porozrzucać po nich dużo ciężkich amorków, muszli, ślimaków; inny zaś porozstawiał czarne świecące się łóżka i szafy z niezgrabnemi lwiemi łapami z bronzu i różnorodnemi złoceniami. Te próby domorodnego „*rococo*" i „*empire*", wypadły jednak nieświetnie i wątpimy, aby kogokolwiek zachęciły do cofnięcia się w koniec zeszłego i początek bieżącego wieku. Daleko lepiej naśladowane sprzęty z owej epoki pojawiają się w coraz to większych ilościach u antykwarzy, którzy idąc naturalnie za smakiem publiczności, coraz więcej „wygrzebują" zegarów Louis XVI, komódek z brązami i miniatur pięknych kobiet w ramkach napoleońskich. Owe starożytności stają się niewyczerpane, a Wiedeń, który dotąd słynął tylko ze znakomitego, łudzącego podrabiania broni XVI wieku i francuskich emalii, zaczyna i co do „staroświeckich" mebli, robić Włochom i Paryżowi niemałą konkurencyę.

Na czasie też wyszło w Lipsku niemieckie przerobienie książki o fałszowaniu starożytności, która już francuskim amatorom dużo krwi napsuła. Tytuł jej pierwotny „*Le Truquage*", w niemieckiem przerobieniu „*Die Fälscherkünste*". Dlaczego nazwano „przerobieniem" to, co właściwie jest prostem tłómaczeniem, tego pojąć nie umiemy, kilkanaście bowiem bardzo chudych „uwag" u spodu niemieckiej książki, nie uprawnia jeszcze pretensyi pana Buchera do współpracownictwa z francuskim autorem Endlem, który rzeczywiście zebrał niemało faktów o naśladowaniu przedmiotów sztuki i dawnego przemysłu, i opowiedział je w nader zajmujący sposób. Autor odkrywa najróżnorodniejsze, nieraz niezwykle śmiałe sztuczki fałszerzy, i wykazuje, że w dzisiejszych czasach wszystko naśladują, a naśladują po większej części bardzo dobrze. Na aukcyach w hotelu Druot i po najsłynniejszych składach starożytności, można nabyć „prawdziwe" wazy etruskie, włoskie majoliki, francuskie fajanse, tkaniny jedwabne XVII i XVIII wieku, obrazy dawnej szkoły flamandzkiej, gobeliny, rzeźby z kości słoniowej i terracotty z XV stulecia — robione przed dwoma lub przed trzema laty, i naśladowane tak wybornie, że wytrawni nawet znawcy bardzo często od prawdziwych przedmiotów odróżnić ich nie są w stanie. Osobliwie fałszerstwo obrazów, posunięte zostało do wielkiej doskonałości: fal szywych Brenglów, Teniersów, kursuje bez liku, a w ostatnich czasach, „Greuze" stał się szczególnie przez podrabiaczy ulubionym malarzem. Najlepiej wykonanej, ale nowej rzeczy, publiczność nie chce zapłacić odpowiednio do jej wartości, zdolni więc rzemieślnicy biorą się na sposoby i robią — antyki. Nawet fabryka sewrskiej porcelany, nie może się opędzić od fałszerzy, a zdarzyło się, iż na dworze francuskim za Ludwika XVIII używano przez długi czas serwisu serwskiego do kawy, który, jak się pokazało — był podrobiony. Nie ma większego muzeum na świecie, któreby po ściślejszem zbadaniu nie miało pomiędzy swemi okazami rzeczy naśladowanych, a zarząd nawet takiego Luwru, nie mógł się niejednokrotnie ustrzedz od nabycia zupełnie nowych „antyków". Przez długi czas np. wystawiona tam była w jednej z sal honorowych prześliczna terraccotta „z XV wieku" przedstawiająca popiersie mężczyzny Ponieważ ów zabytek jednej z najświetniejszych epok sztuki, był zakupiony we Włoszech, przeto Włosi zazdrościli go Francyi, gniewali się, że im zarząd Luwru taką perłę wyłowić umiał, a publiczność rzymska winiła rząd, iż niedbale wykonuje zakaz wywożenia starożytnych dzieł sztuki. Tymczasem jakiś chemik zanadto się blisko przypatrywał cennemu zabytkowi, a sceptyk z natury, rzucił w świat wątpliwość co do pochodzenia terraccotty z XV wieku, utrzymywał nawet, że jest w stanie wykazać na powierzchni statuy krople potu, dowodzące, że ją niedawno robiono. Zaczęto się najprzód śmiać z chemika, następnie słuchano go uważniej, dalej pisano broszury po francusku i włosku o autentyczności luwrowskiej zdobyczy, aż wreszcie przekonano się, że rzeźbiarz, który tak genialnie umiał się przejąć duchem *cinquecento*, żyje dotąd we Florencyi, że się nazywa Bastianini, i że swą terraccottę modelował według żywego wzoru, za który mu posłużył wyrobnik, pracujący w pobliskiej fabryce tytoniu. Byli znawcy, którzy jeszcze nie wierzyli, aby terraccotta mogła być podrobioną, ale koledzy fabryczni owego wyrobnika stwierdzili, iż rzecz tak się ma w istocie, i zarząd paryskiego muzeum był zmuszony wynieść nieznane

jej przeciwnikom, nietylko nie starała się go okiełznać, lecz owszem czyniła mu różnego rodzaju ustępstwa. Dzisiaj przeto do stronnictwa opozycyjnego da się w pełnej mierze zastosować znane przysłowie: „kto sieje wiatr, zbiera burzę“.

Lwów, 5 czerwca.

C. k. Ministerstwo oświecenia wprowadziło już rozporządzeniem z dnia 26 maja 1884, pewne zmiany w planie naukowym gimnazyów, i w instrukcyach, rozwijających pojedyncze postanowienia planu naukowego. Po wydaniu tego rozporządzenia pozostała do wykonania jeszcze rewizya obowiązujących przepisów co do innych zakresów życia szkolnego, mianowicie dyscyplinarnych postanowień, egzaminów, świadectw i t. d. W tej mierze wyszło dnia 18 kwietnia b. r. następujące nowe rozporządzenie ministeryalne:

1) Jak w realnych gimnazyach i tych gimnazyach w których udzielana jest obowiązkowa nauka rysunków lub kaligrafii, wchodzi w zastosowanie § 54 planu organizacyjnego dla realnych gimnazyów, tak samo nota z gimnastyki, dopóki nauka takowej tylko w niektórych gimnazyach jest obowiązkową, nie ma wchodzić w rachubę w ogólnej klasyfikacyi postępu.

2) Aby przy egzaminach dojrzałości, z jednej strony uchylić dopuszczanie uczniów, co do których reprobowanie na pewne przewidzieć się daje, a z drugiej strony wprowadzić słuszne ulgi, dające się pogodzić z głównym celem, postanowił pan Minister, co następuje:

a) Zarządzenie reskryptu ministeryalnego z 7 lutego 1856 zostaje napowrót w życie wprowadzone, wskutek tego uczniowie, którzy w drugim kursie VIII klasy otrzymali świadectwo drugiej lub trzeciej klasy, dopuszczeni będą do egzaminu dojrzałości w regule dopiero po upływie dalszego roku szkolnego. Abituryenci, którzy po feryach głównych mają odbyć powtórny egzamin z jednego przedmiotu, mogą dopiero po złożeniu tego egzaminu i to dopiero w terminie jesiennym tego samego roku przystąpić do egzaminu dojrzałości.

b) Dopomaganie w oszustwach przy pisemnym egzaminie dojrzałości, według okoliczności, tak samo będzie karane jak oszustwo.

c) Uczniowie, którzy w całkowitym egzaminie dojrzałości oddali cztery, a w częściowym egzaminie same niedostateczne wypracowania, mają być w bieżącym terminie egzaminów uchyleni.

d) Władze szkolne krajowe są upoważnione pozwolić, aby uczniowie, którzy w braku świadectw z pewnego przedmiotu, nie stanowiącego zresztą przedmiotu ustnego egzaminu (z nauki religii, nauk przyrodniczych, filozoficznej propedeutyki), mają się poddać egzaminowi także i z tego przedmiotu, dopuszczeni zostali do tego egzaminu przed ogólnym egzaminem dojrzałości.

e) Analogicznie do postanowień reskryptu ministeryalnego z 22 czerwca 1879 także przy oznaczeniu noty z moralnego zachowania się, i z nauki religii w rachubę wzięte być mają tylko cztery półrocza dwóch klas najwyższych.

f) Co do kandydatów, którzy wykażą się prawnie uzyskanem świadectwem dojrzałości do studyów na politechnice, a chcą złożyć egzamin dojrzałości do studyów uniwersyteckich, egzamin z matematyki, nauk przyrodniczych i fizyki odpada bezwarunkowo, zaś egzamin z historyi co do tych kandydatów ograniczyć się ma do historyi ludów klasycznych starożytności.

Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Lwów, 5 czerwca.

Krajowa Rada szkolna wystosowała następujący okólnik do wszystkich okręgowych rad szkolnych i do dyrekcyj seminaryów nauczycielskich męzkich i żeńskich:

J. E. p. Minister wyznań i oświecenia rozporządził reskryptem z dnia 15 kwietnia b. r., ażeby na przyszłość nie przedkładano mu wcale podań, żądających zwolnienia kandydatów i kandydatek o posady nauczycielskie w szkołach ludowych od wieku, przepisanego ustawami, celem przyjęcia do seminaryów nauczycielskich, na kursa dla nauczycielek kobiecych robót ręcznych i zakładów freblowskich, oraz celem przypuszczenia do egzaminów dojrzałości i kwalifikacyjnych nauczycielskich, bądź to do szkół ludowych pospolitych lub wydziałowych, bądź też na nauczycielki kobiecych robót ręcznych i zakładów freblowskich, gdyż przepisy, objęte §§. 32 i 41 ustawy szkolnej państwowej, a względnie art. VII rozporządzenia ministeryalnego z dnia 8 czerwca 1883 r., oraz rozporządzeń z dnia 1 maja 1871, 26 maja 1874 i 3 czerwca 1881 r. nie zezwalają na uwzględnianie podań tego rodzaju, zawierających żądania, które sięgają po za ograniczenia powołanemi ustawami i rozporządzeniami wskazane.

W myśl tego reskryptu zatem wszelkie podania w kierunku wskazanym nie będą na przyszłość uwzględniane.

KORESPONDENCYE

Paryż, 2 czerwca.

(*Pogrzeb Wiktora Hugo.*)

(*S.*) Szare niebo poranku powitało dzień wczorajszy w stolicy Francyi.

Z najoddaleńszych krańców miasta, ciągnął lud na plac Tryumfalnego Łuku. Żywo spieszyły delegacye z olbrzymiemi wieńcami, oraz szeregi piechoty i kawaleryi z muzyką na czele. Ogromne koło platformy Bramy Zwycięstwa, pod którą wznosi się dekoraacyjny katafalk, objął żywy łańcuch policyi, nieprzepuszczając publiczności, zwiększającej się co chwila i huczącej w bocznych *avenues* i ulicach jak przypływ morza. Na placu spostrzegamy orkiestry gwardyi republikańskiej i kilku pułków liniowych. Krepa pokrywa bębny. Komisarze specyalni pogrzebowi, reprezentanci prasy, uwijają się i szeregują orszak za palisadą, przesłonioną kirem. Zajeżdża karawan ubogich, mający zabrać trumnę ze zwłokami poety.

Na prawo staje rodzina i najbliżsi przyjaciele; na lewo: generał Pittié ze świtą cywilną i wojskową prezydenta rzeczypospolitej, prezes ministrów, prezes senatu i Izby. Dalej grupują się w około pomnika, deputowani, senatorowie, sąd kasacyjny, sąd apelacyjny, trybunał cywilny, handlowy i t. p. Niepodobna w pospiesznej korespondencyi wszystkich wyliczyć. Niemal wszyscy ministrowie zbliżają się do p. Lockroy, podającego ramię pannie Joannie Hugo i do Jerzego Hugo, trzymającego za rękę panią Lockroy, aby wyrazić im żal i współczucie. W *avenues* — jak promienie gwiazdy zbiegających się w centrum placu — uporządkowano już wysłańców miast i departamentów, delegatów zagranicznych i przedstawicieli rozlicznych instytucyj i towarzystw. Zastępy te wydają się olbrzymią aglomeracyą wieńców, chorągwi i ludzi.

O godzinie dziewiątej wysunięto czoło orszaku na *avenue* Pól Elizejskich, gdzie płoną latarnie owinięte krepą. Pierwsze miejsce zajmuje szwadron gwardyi municypalnej. Następnie idą wozy napełnione koronami i bukietami najpiękniejszego kwiecia. Jest ich jedenaście. Okalają je bataliony szkolne Paryża, w liczbie może dziesięciu tysięcy umundurowanych dzieciaków. Za niemi licea i *colléges* Potem reprezentacya prasy stołecznej ze swym syndykatem. Za wieńcami swojemi skupiają się: redaktorowie, współpracownicy, zecerzy i urzędnicy administracyjni dzienników. Dalej stoją delegacye: miasta Besançon, miejskiej rady paryskiej, komedyi Francuskiej, autorów i kompozytorów dramatycznych, artystów, chórów i orkiestry Odeonu i Porte Saint-Martin, Towarzystwa literackiego, Towarzystwa artystów francuskich i wiele innych.

O godzinie jedenastej przybył generał Saussier, gubernator Paryża, otoczony swoim świetnym sztabem, powitany okrzykami: „Niech żyje wojsko!“.

Na innych *avenues*, wypływających z place *Etoile*, stanęły rozliczne stowarzyszenia, mające w danej chwili połączyć się z konduktem Na *avenue* Kléber wyciągnął się długą linią garnizon stolicy. *Avenue* Marceau pomieściła delegacye towarzystw filantropijnych, a *avenue de la Grande Armée* stowarzyszenia gimnastyczne, strzeleckie, ligę patryotów, szkołę politechniczną, wyższą szkołę normalną, szkołę centralną, szkołę Turgot, mnóstwo profesorów, nauczycieli i nauczycielek.

Koło *avenue des Sernes* nadciągać zaczęły grupy rewolucyonistów z czerwonemi i czarnemi sztandarami. P. Clément, komisarz policyi wydziału sądowego, wezwał anarchistów aby złożyli oznaki buntu, albo aby je przynajmniej przyozdobili trójkolorowemi kokardami. Zgodzili się na to tylko „wygnańcy z 1851 roku“. Inni cofnęli się ze swemi chorągwiami. Pewną grupę niosącą sztandar czarny, trzeba było odepchnąć naciskiem żandarmeryi konnej, przebojem bowiem pragnęli zająć miejsce w kondukcie. Szarża jazdy wytworzyła popłoch nielada. Banda czarna uciekła w stronę bulwaru Pereiry. Dwanaście godeł buntowniczych dostało się w ręce policyi.

Przed pomnikiem chwały Napoleona I wznosiła się malutka trybuna obita suknem żałobnem, ustawiona wprost generała Pittié, reprezentującego na obchodzie p. Juliusza Grévy, prezydenta rzeczypospolitej O godzinie trzy kwadranse na jedenastą wstąpił na nią p. Le Royer prezes senatu, aby wygłosić mowę. Po nim wszedł p. Floquet, prezes Izby deputowanych, następnie minister oświaty p. Goblet. Po ministrze zabrał głos Emil Augier w imieniu Akademii Francuskiej. Szereg mów zakończyły krótkie allokucye p. Michelin, prezesa rady miejskiej i p. Lefèvre, prezesa *Conseil général*.

O godzinie wpół do dwunastej grzmią bębny przeciągłe, a trumna silnemi niesiona ramionami spoczęła na karawanie Muzyka gwardyi republikańskiej gra „marsz pogrzebowy“, nieśmiertelnego Chopina. Obok wozu śmierci, postępują z jednej strony pp. Rivet, Catulle Mendès i Lacretelle; po drugiej pp. Payelle, Lefèvre (syn deputowanego) i Ollendorff. Nagle niebo, dotąd ołowiane, wypogadza się i rozsiewa swoje olśniewające promienie, w których srebrne galony i gwiazdy na kirze błyszczeć zaczynają. Broń żołnierzy wydaje się tysiącem promyków złotych.

Orszak postępuje bramowany płotem wojska i sznurem policyantów.

Publiczność tłoczy się i szumi po bokach. Dachy, okna, balkony, drzewa nawet napełnione widzami. Tu i owdzie wznoszą się składane drabinki, a na nich piramidy postaci i głów ludzkich.

Porządek i powaga trwają aż do placu Zgody Tu łamią się szeregi konduktu pod naporem milionowej fali a formują się napowrót dopiero za mostem, pod stopniami gmachu Izby deputowanych. Kobiety mdleją. Lud wita sympatyczne sobie osobistości, delegacye i instytucye wesołemi okrzykami, brawem, wrzawą. Czuć, że krwisty i gorący temperament francuski bierze górę nad przymusem, jaki sobie zadawał, aby nie psuć spokoju i wspaniałości obchodu. Radość i uniesienie prawdziwe wywołali dwaj Arabowie, w bogatych kostiumach, należący do sztabu generała Saussier, oraz, później, Deroulède, na czele swojej „ligi patryotycznej“. Francuzi nigdy się nie zmienią, zawsze lubić będą wszystko co błyszczy, co dźwięczy frazesem, co mieni się tęczowemi barwami, co głośne, co jaskrawe.

Dalszą drogę na bulwarach *Saint-Germain* i *Saint-Michel* przerywają dwie jakieś małoznaczące bójki, które trochę na czas krótki, mięszają szeregi orszaku. Nie wyliczam ich składu zupełnego, wymieniałem bowiem delegacye i reprezentacye powyżej, oraz w jednej z poprzednich moich korespondencyj.

Nareszcie kondukt dociera do *rue Soufflot*. Kraty Luxemburskiego ogrodu, zawieszone pękami trójkolorowych chorągwi, owiniętych krepą, zdają się ożywione, pełne jakichś szmerów tajemniczych.

Panteon, z którego nie zdołano zrzucić krzyża, pomimo kilkudniowych usiłowań, przybrany wspaniale w kiry i srebro. Cała fasada czarna. Między kolumnami palą się pochodnie w urnach. Pod perystylem olbrzymi katafalk, nad którym zwiesza się baldachim z draperyj żałobnych, bramowanych ozdobami srebrnemi. Stopnie byłej świątyni usłano wieńcami. Karawan zatrzymuje się po okrężnej defiladzie. Trumnę znoszą i rozpoczynają się mowy, których treść przyniosą wam telegramy i dzienniki francuskie. Wyliczę tu zatem tylko mowców. Pierwszy zabrał głos Juliusz Claretie. Po nim Got, słynny aktor Komedyi Francuskiej; następnie Tullo Massarani, senator włoski; pułkownik Le Mat, członek washingtońskiej Akademii; Emanuel Edonard, przedstawiciel haitańskiej rzeczypospolitej; Ludwik Ulbach, prezes międzynarodowego towarzystwa literackiego; p. Ricchetti, Włoch; reprezentanci młodzieży hiszpańskiej, włoskiej, francuskiej i polskiej.

Zapewniano mnie, że w szeregu orszaku znajdowała się deputacya uczących się w Paryżu Polaków, oraz szkoły polskiej na Batignollach, ale sam, na własne oczy, ich nie widziałem. Wiem tylko, że wśród pięciu tysięcy wieńców, jakiemi uczczone zwłoki Wiktora Hugo, był także i wieniec polski.

Uroczystość skończyła się późnym wieczorem. Miasto do północy wrzało świątecznym ruchem.

Ruch wyborczy.

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcyo!

W sprawozdaniu z mej relacyi poselskiej, zamieszczonem w nrze 125 *Gazety Lwowskiej*, czytam, jakobym powiedział, że w razie ponownego wyboru będę szedł solidarnie z Kołem polskiem i t. d.

Ponieważ w całem mem przemówieniu żadnej najlżejszej nawet aluzyi co do ponownego wyboru nie czyniłem, i uważałbym za rzecz wielce niewłaściwą, samemu

---

cenne dzieło z honorowej sali, i ustawić je w jakimciś zakątku rzeczy „podejrzanych“. Najtrudniej stosunkowo podrabiać dawne jedwabne tkaniny, a wszelkie w tej mierze robione próby, nie zostały uwieńczone pożądanym skutkiem, gdyż dzisiejsza nić jedwabna, przędzona na maszynie, jest o wiele równiejsza jak dawna, a przeto i tkanina z niej zrobiona, zdradza się zawsze swą jednostajnością i tylko „prywatnych amatorów“ olśnić z razu może. — Najwięcej jest w obiegu fałszywych monet i starożytności przedhistorycznych, z epoki krzemiennej, bronzowej.... a zarządy muzeów nie domyślają się nawet, jak często się stają ofiarami spekulantów. Cuvier kupił raz bardzo cenny szkielet mamuta — zrobiony w Paryżu, a inni uczeni badacze, cieszyli się szkieletami „przedpotopowych ludzi“, podrzuconemi zręcznie przez robotników w kopalniach kredy i kamienia. — Więc nie wierzyć w antyki? — zarzucić wszelkie amatorstwa starożytności? — Autor ciekawej książki radzi amatorom, aby przedewszystkiem wytężyli oczy, wyrabiali sobie czucie w palcach, a nawet ćwiczyli powonienie, z naszej strony jednak musimy dodać, że i wszystkie pięć zmysłów nie wystarczą, jeżeli się nie ma wielkiej znajomości sztuki i wielkiej rutyny. Każdy z naszych zbieraczów, choćby miał bardzo dobre o sobie wyobrażenie, zdoła się w najlepszym razie zastrzedz zaledwie od zwykłych fałszerstw, na wyrafinowanych szalbierstwach prawie nigdy się poznać nie potrafi. Na to trzeba być długie lata antykwarzem. Świeżo jeden z amatorów w Wiedniu przybył z wycieczki na Litwę z wielką zdobyczą: kupił w Wilnie prześliczną kanapkę i cztery fotele wykładane bronzami. Cały garnitur pochodził „autentycznie“ z jednego z owych pałaców, które Potemkin urządzał dla podróżującej Katarzyny. Radość amatora była bez granic, z lekkiem też sercem opłacił dość wysokie cło za przywóz skarbu do Austryi, nieszczęście tylko chciało, że przez nieuwagę służby kolejowej odłamała się nóżka u kanapy. Uszkodzenie to było fatalne, gdyż przy odnawianiu kosztownego mebla, okazało się, że tenże z zupełnie nowego robiony jest drzewa. W dwa tygodnie później dowiedział się nasz „amator“, że w Petersburgu istnieje formalna fabryka mebli z „potemkinowskich pałaców.“

Dość jednak o tem, przejdźmy do innego przedmiotu.

Nieraz nad tem się zastanawiałem, dlaczego Wiedeń, który przecież liczy tak pod względem naukowym jak i literacko-artystycznym wielu znakomitych ludzi, nie wyrobił u siebie towarzyskiego ruchu owych warstw, nie żyjących wyłącznie chlebem powszednim. Częściową na to pytanie odpowiedź znajduję w jednej z najnowszych broszur owego bezimiennego towarzystwa literatów i artystów, które w ulotnych pisemkach, wychodzących co kilka tygodni i i zatytułowanych „*Gegen den Strom*“ „Przeciw prądowi“ porusza żywotne literackie i artystyczne kwestye. Otóż autor najnowszej z tych broszur nazwanej „*Das gemüthliche Wien*“ widzi właśnie w tej „*Gemüthlichkeit*“ jedną z najważniejszych przyczyn, dla których, mimo rzeczywistej potrzeby i mimo pragnień wielu jednostek, nie ma w Wiedniu ognisk towarzyskich, łączących od czasu do czasu ludzi pędzla, pióra i dłuta. Autor nie radby wywoływać do życia nie zawsze dość pożytecznych salonów paryskich, nie radby naśladować politycznych zebrań u pani Adam, ale chciałby widzieć zebrania ludzi naukowych i artystów, którzyby, wyrywając się na chwilę z kawiarni i knajpy, wchodzili do kobiecego salonu i tem samem przypuszczali do swego koła kobietę, dotąd w Wiedniu wykluczoną od wszelkiego wpływu na ruch artystyczny. Pod wpływem wykształconych kobiet ruch ten zyskałby bezsprzecznie i ruch literacki musiałby się podnieść. Na zawadzie jednak temu zbliżeniu stoi — „*die wiener Gemüthlichkeit*“, która przedewszystkiem nienawidzi wszelkiego towarzyskiego przymusu. Ubrać się wieczór we frak, pójść spać nie o tej co zwykle godzinie, nie wypić trzech kufli piwa na tem samem miejscu, na którem się je od lat dziesięciu pić przywykło, nie wędzić się przez dwie lub trzy godziny w nieznośnym dymie cygar — to są wymagania, na które „*ein gemüthlicher Wiener*“ zgodzić się nie może. Wolność form towarzyskich ponad wszelki przymus, będący męczeństwem! — Wiedeńczyk więc lubi towarzystwo kilku przyjaciół, pomiędzy którymi się wygodnie na kanapie rozłożyć może, znosi nawet dłuższe jak zwykle siedzenie w nocy, ale nie w salonie, tylko w zadymionym pokoju jakiejś restauracyi „rezerwowanym“ dla stałych gości — nie skłoni się jednak do tego, aby, ważyć słowa i prowadzić rozmowę z paniami w pewnych określonych granicach. „*Gemüthlichkeit*“ przedewszystkiem!....

(Dokończenie nastąpi.)

Sw.

o sobie podobną wzmiankę czynić, proszę Szanowną Redakcyę o zamieszczenie w swem piśmie niniejszego sprostowania.

Lwów, dnia 4 czerwca 1885.

Z poważaniem
Stanisław Starzyński.

Centralny komitet wyborczy dla wschodniej części kraju, postanowił przesłać komitetom wyborczym większych posiadłości w Galicyi wschodniej następującą listę osób, których wybór uważa dla kraju pożądany:

1) Julian Bochyński, radca sądu krajowego wyższego we Lwowie.

2) Julian Czerkawski, dr. medycyny.

3) Dr. Ludwik Kubala, profesor gimn. Franciszka Józefa we Lwowie.

4) Stanisław Madejski, notaryusz i były poseł.

5) Julian Malarkiewicz, radca sądu obwodowego w Stanisławowie.

6) Stanisław Matkowski, były poseł sejmowy.

7) Edmund Mochnacki, radca Wydziału krajowego.

8) Zygmunt Sawczyński, dyrektor seminaryum nauczycielskiego we Lwowie.

9) Seweryn Smarzewski, były poseł.

10) Albin Turzański, radca sądu obwodowego w Brzeżanach.

Dziennik Polski pisze: Miejski komitet wyborczy w Gródku uchwalił jednogłośnie popierać kandydaturę p. Zyg. Sawczyńskiego i nie odstąpić od niej, choćby komitet przemyski oświadczył się za innym kandydatem. Jakkolwiek przemyski komitet uchwalił większością głosów postawić kandydaturę p. Gust. Roszkowskiego, to jednak wybór Zygm. Sawczyńskiego zdaje się być zapewnionym.

Komitet centralny przedwyborczy dla zachodniej części Galicyi i Wiel. Księstwa Krakowskiego ogłasza: Na mocy uchwały komitetu miejskiego przedwyborczego i na mocy rezultatu głosowania walnego zgromadzenia wyborców z miasta Krakowa w d. 1 czerwca r. b., komitet centralny przedwyborczy dla zachodniej części Galicyi i W. Ks Krakowskiego ogłasza kandydatami na dwóch posłów miasta Krakowa do Rady państwa pp. Leona Chrzanowskiego i dr. Maksymiliana Zatorskiego i tych dwóch kandydatów szanownym wyborcom poleca.

Dalej ogłasza tenże komitet: Na mocy uchwały komitetów przedwyborczych miejskich w Nowym Sączu i Wieliczce, komitet centralny przedwyborczy dla zachodniej części Galicyi i W. Ks. krakowskiego ogłasza kandydatem na posła do Rady państwa z miast Nowego Sącza, Wieliczki i Biały, dr. Juliana Dunajewskiego, Ministra skarbu Jego Ces i Król. Mości i kandydata tego szanownym wyborcom poleca.

Zgromadzenie wyborców z większej własności pow. Jasielskiego, po naradzie nad wyborem posła do Rady państwa, uchwaliło w Jaśle najprzód: na wniosek p. Petrowicza solidarność, a następnie kandydaturę dotychczasowego posła Zuk-Skarzewskiego.

W Bochni odbyło się d. 1 tm. posiedzenie tamtejszego komitetu przedwyborczego do wyboru pos. do Rady państwa z miast Bochnia - Tarnów, na którem postawiono kandydatury p. Bronisława Trzaskowskiego, dr. Tadeusza Rutowskiego i dr. Józefa Trybulca.

Po kilku przemówieniach członków komitetu, na wniosek p. Wilhelma Ursla przystapiono do głosowania nad kandydatami, którego wynik na 36 głosujących był następujący: p. Bronisław Trzaskowski otrzymał 1 głos, p. dr. Tadeusz Rutowski otrzymał 1 głos, a dr. Józef Trybulec 35 głosów.

Wybory.

W telegramie z Gródka donoszącym o rezultacie wyborów, a zamieszczonym w dodatkach i w nr. 125 *Gazety Lwowskiej* zaszła pomyłka: Wasyl Nahirny otrzymał tylko 56 a nie 66 głosów, jak wydrukowano.

Wybory wtorkowe (d. 2 czerwca) przyniosły małe tylko zmiany w dotychczasowym składzie wielkich stronnictw. Wybrano ogółem 54 deputowanych. Lewica zjednoczona utraciła jeden mandat, mianowicie p. Minister handlu baron Pino, został wybrany w okręgu celowieckim (w Karyntyi) w miejsce dotychczasowego liberalnego posła Saxa. Zwycięstwo p. Ministra tem bardziej zasługuje na uwagę, iż od czasu ery konstytucyjnej po raz pierwszy okręg celowiecki wysyła do Izby męża konserwatywnego. Zresztą wybory w Karyntyi wykazały, iż zjednoczona lewica i w tym kraju traci coraz bardziej zwolenników, jeden bowiem jej kandydat p. Wrann przeszedł tylko większością trzech głosów, inny zaś, p. Hock zwyciężył również bardzo małą większością.

Natomiast w Styryi o tyle powiodło się lewicy, że dotychczasowy poseł z Judenburga, Bärnfeind, uległ popieranemu przez narodowo-liberalnych, p. Stadtloberowi, a chociaż ten kandydat nie zaznaczył dotychczas wyraźnie swojej barwy, to przecież lewica reklamuje go dla swojego obozu.

W Morawii oba stronnictwa utrzymały się w dotychczasowych pozycyach. W gminach wiejskich tego kraju wybrano ogółem 8 Czechów, pomiędzy tymi p. Ministra dr. Pražaka i 3 narodowo - liberalnych.

W 3 okręgach miejskich Krainy zwyciężyło dwóch Słoweńców i jeden konserwatywny hr. Hohenwart.

W okręgach miejskich Istryi, Gorycyi i Gradyski przeszli dotychczasowi deputowani.

W środę d. 3 b m. wybierały Izby handlowe Dolnej i Górnej Austryi, Bukowiny i Krainy, dalej okręgi miejskie Czech, gminy wiejskie w Szląsku i wielka posiadłość tyrolska, ogółem 44 posłów. Wiedeńska Izba handlowa wybrała narodowo-liberalnych Mauthnera i Leona, lincka kandydata zjednoczonej lewicy Schaupa, bukowińska na 15 głosujących 9 głosami narodowo-liberalnego Poppera (na p. Kochanowskiego padło 6 głosów) lublańska hr. Karola Hohenwarta.

O rezultacie wyborów z miast czeskich nie ma dokładnej jeszcze relacyi, z dotychczasowych jednak doniesień można przypuścić, iż w stosunku obu wielkich stronnictw, nie zajdą ważniejsze zmiany.

Smutne doświadczenia poczyniła wczoraj zjednoczona lewica na Szląsku. W okręgu opawskim, kandydat jej otrzymał zaledwie 20 głosów, a zwyciężył 138 głosami antisemita Türk. Na kandydata partyi rządowej, za którym głosowała cała ludność słowiańska, p. Sedlnickiego, oddano 101 głosów. W okręgu cieszyńskim, zwyciężył kandydat narodowy, ks. Swieży 330 głosami przeciw kandydatowi liberalnemu Obrotschajowi, który otrzymał zaledwie 178 głosów. W okręgu Brumtal (*Freudenthal*), przeszedł dopiero w ściślejszem głosowaniu dotychczasowy deputowany Siegl 130 głosami (kontrkandydat, antisemita Krautmann, otrzymał 75 głosów).

Najcięższą jednak porażkę poniosła lewica przy przedwczorajszych wyborach w wielkiej własności tyrolskiej, gdzie od czasu ery konstytucyjnej po raz pierwszy upadli jej kandydaci. Konserwatywni sprzymierzeni z wyborcami południowego Tyrolu, przeprowadzili wszystkich swoich kandydatów, z których 2 są zwolennikami stronnictwa prawa, 2 zaś klubu Coroniniego.

O ile dotychczas wiadomo, lewica zjednoczona straciła przedwczoraj ogółem 6 mandatów, mianowicie 4 w Tyrolu i 2 na Szląsku, nie pozyskawszy ani jednego nowego.

Rezultat wyborów włącznie do 2 b. m. oblicza *Presse* w sposób następujący: Wybrano ogółem 159 posłów. Z tych należy: 49 do zjednoczonej stolicy, 3 do frakcyi demokratycznej, 3 do antisemickiej, 4 do frakcyi niemiecko-konserwatywnej, 14 do centrum (klub Liechtensteina), 21 do prawego centrum (klub Hohenwarta), 26 do klubu czeskiego, 22 do Koła polskiego, 4 do przyjaznej rządowi frakcyi rusińskiej, 9 do klubu Coroniniego. Oprócz tego wybrano jednego Ministra po dwakroć, jednego „dzikiego" i jednego członka partyi ekonomicznej. Do lewicy można zaliczyć 53, do prawicy 83, do stronnictwa środka 23 deputowanych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Książe Antoni Hohenzollern.)

Po dłuższych cierpieniach zmarł d. 2 b. m. w 74 roku życia na zamku Sigmaringen, ks. Antoni Hohenzollern, głowa linii katolickiej tego starego niemieckiego domu książęcego. Był on spokrewniony z pruskim domem królewskim a przez małżeństwo z córką Stefanii Beauharnais, zaślubionej Wksięciu Karolowi Ludwikowi Badeńskiemu spowinowacony z dynastyą napoleońską. Książę Antoni objął d. 27 sierpnia 1848 po swoim ojcu rządy w ksiestwie Sigmaringen, lecz tylko na krótko albowiem już w grudniu r. 1849 zezwolił na przyłączenie dziedzicznego swojego księstwa do dzierżaw pruskich. Gdy panujący obecnie cesarz i król Wilhelm objął w listopadzie r. 1859 regencję, zamianował księcia Antoniego, który już przedtem otrzymał predykat „królewska wysokość" prezesem nowoutworzonego ministerstwa. Urząd ten piastował książę do marca r. 1862, poczem został mianowany gubernatorem Westfalii i prowincyi nadreńskiej i na tem stanowisku pozostawał aż do roku 1871. Odtąd zamieszkał stale w zamku swoim Sigmaringen, usunąwszy się zupełnie od wiru politycznego. Młodszy syn księcia Karol piastuje koronę rumuńską. Starszy Leopold obecnie pruski generał miał w r. 1870 widoki zostania królem hiszpańskim, a jak wiadomo kandydatura ta, była pierwszym powodem wypowiedzenia przez Napoleona III. wojny Prusom. Córka księcia Antoniego Stefania zmarła 1859 r. była zaślubioną królowi portugalskiemu

Zmarły książę był gorącym katolikiem i świadczył wiele dobrego wydalonym z Prus w czasie walki kościelnej duchownym i zakonnicom. Z cesarzem Wilhelmem łączyły go aż do ostatka serdeczne a nawet przyjazne stosunki. Pogrzeb odbędzie się jutro.

(W sprawie wydalania z Prus wychodźców polskich).

Gazeta Toruńska pisze: „W tych dniach doręczono kilkunastu wychodźcom z Królestwa pisma urzędowe, donoszące, że władze pruskie zezwalają im na dalszy pobyt na pruskiem terytoryum. W ogóle sprawa, która z początku przybierała tak groźne rozmiary, zaczyna powoli przycichać. Zdaje się, że wpłynęły na rząd, jeżeli nie względy humanitarności, to przynajmniej petycye samychże Niemców gospodarzy, którzy w wydaleniu polskich robotników widzieli grożącą ruinę ekonomiczną dla prowincyj wschodnich; albo też i to wreszcie, że nie tak to łatwo w odpowiedni sposób doprowadzić wydalenie do skutku, jak podpisywać dekrety wydalające.

Niepotrzebnie więc tylu wychodźców lękało się wydalenia i nawet opuszczało kraj, przenosząc się w dalekie strony, mimoto, że z landratury nie dostali jeszcze żadnego terminu do opuszczenia Prus".

Robotnicy niemieccy na Szlązku podali do kanclerza petycyę, w której, biorąc assumpt z dekretu o wydalaniu Polaków, idą jeszcze o krok dalej i żądają, aby robotnikom Polakom, przychodzącym codziennie z Królestwa do fabryk i kopalń nadgranicznych na robotę — zakazano zarobku na Szląsku pruskim i nie pozwalano im na codzienne przekraczanie granicy.

Nordd. All. Ztg. wypowiada z tego powodu głęboką radość, gdyż petycya ta, zdaniem organu kanclerskiego, jest rzekomo dowodem, iż wydalanie Polaków nie ma wyłącznie charakteru politycznego, lecz także charakter ekonomiczny i zasadę obrony pracy krajowej.

Przeciw podobnemu zapatrywaniu występuje *Nat. Ztg.* i tak pisze:

„Wciąganie rozkazu wydalania Polaków w zakres ekonomiczno-polityczny nie zdaje nam się zbyt szczęśliwym pomysłem i może się stać bardzo niebezpiecznym dla wielu tysięcy Niemców, szukających zarobku za granicą, a niepozbawiających się praw obywatelstwa niemieckiego. Jak powstała owa petycya i ile jest warta argumentacya w niej użyta — o tem dzisiaj nie mówmy. Interes producentów traktowany jest w tej petycyi bardzo powierzchownie, chociaż ta gałęź przemysłu, o której tam mowa, znajduje się obecnie w bardzo złem położeniu.

Atoli z wszelką stanowczością musimy wystąpić przeciw zakazowi wzywania obcych sił roboczych, mogącemu wyzwać zagranicę do odwetu, któryby Niemcom wiele mógł zaszkodzić.

Niemców, za granicą zarobku szukających jest daleko więcej, aniżeli obcokrajówców, zatrudnionych w Niemczech. Zastósowanie teoryi, jaką *Nordd. Allg. Ztg.* zachwala, do Niemców, zatrudnionych we Francyi, Anglii i Rossyi, mogłoby pociągnąć za sobą najopłakańsze następstwa".

(Z Petersburga.)

Czytamy w *Russk. Kur.*: „Przybył do Petersburga agent dyplomatyczny przy Watykanie, p. Buteniew. Jak wiadomo, po zesłaniu wileńskiego katolickiego biskupa Hryniewieckiego do Jarosławia, pan Buteniew został odwołany z Rzymu do Petersburga, w celu porozumienia się z dyrektorem wydziału obcych wyznań przy ministerstwie spraw zagranicznych, ks. Kantakuzenem. Następnie po otrzymaniu instrukcyj, p. Buteniew wrócił napowrót do Rzymu. Obecnie przyjazd jego ma bezpośredni związek z odpowiedzią Papieża względem prowadzonych pertraktacyj co do zesłania biskupa Hryniewieckiego. Kwestya tyczy się głównie dokładnego wyjaśnienia przyczyn zesłania biskupa, a także projektu zamianowania przez Papieża na wakujące miejsce nowej osobistości. Jak się okazało, nominacya taka jest w obecnych warunkach niemożliwą. Co się tyczy przyczyn zesłania Hryniewieckiego, to Leon XIII nie mógł nie uznać ich słuszności, gdyż nowy konkordat Rossyi z Watykanem, zawarty w roku 1882, ściśle określił granice działania biskupów katolickich, podobnie jak na Zachodzie. Konkordat powiada jasno, że biskupi katoliccy na Zachodzie troszczą się jedynie o swoje duchowne trzody".

Delegowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych do Francyi i Włoch, celem zbadania tamże cholery oraz zaznajomienia się ze środkami, przedsięwziętemi w tych krajach przeciwko epidemii, dr. Poznański, powrócił już do Petersburga, i przedstawił szczegółowe sprawozdanie ze swojej misyi.

W skutek przyłączenia Banku polskiego do Banku państwowego, będzie zamianowany, jak donoszą dzienniki, nowy pomocnik główno - zarządzającego Banku państwowego. Obowiązkiem tego nowomianowanego urzędnika będzie zarządzanie sprawami przyłączonego wydziału.

(Obawy dyplomatyczne o Egipt).

République Française, w artykule naczelnym, wzywa gabinet do czujności z powodu pozornego zbliżenia się Anglii do Niemiec. Dziennik ten występuje z rozmaitemi domysłami i zachęca, ażeby przedewszystkiem pomyślano o wzmocnieniu marynarki francuskiej. Wszystkie te obawy wywołała podróż lorda Rosebery do Berlina. Zdaje się, że obaw tych nie podzielają sfery rządowe, co potwierdza paryski korespondent *Polit. Corr.*, który pisze: Zajęcie sprawami Egiptu jest tu wielkie, ale gdy Anglia, jak się zdaje, oceniła obecnie trafniej położenie swoje nad Nilem, to jest nadzieja, że wszystko załatwi się w drodze pojednawczej. W kierunku polityki francuskiej względem Egiptu, nie zaszła żadna zmiana, i i dziś jak przedtem, określić ją można następującem zasadniczem zdaniem: W Egipcie oddanym Egipcyanom, musi na miejsce wyłącznego wpływu angielskiego, utrwalić się wpływ europejski. Co zaś do twierdzenia niektórych dzienników, że Francya chciałaby nad Nilem zastąpić Anglię, to jestto bezpodstawnym wymysłem. O takich rzeczach nikt tu nie myśli, gdyż Francya ma pilniejsze do załatwienia sprawy i większe troski. Objęcie z resztą spuścizny angielskiej w Egipcie, nie jest rzeczą ponętną. Gdyby tedy prawdą było, że gwardya angielska zatrzymała się w Aleksandryi z powodu jakichś podejrzeń przeciw Francyi, to w takim razie Anglia na podstawie urojonych obaw, popełniła błąd polityczny. Byłoby o wiele lepiej, gdyby przed ostateczną ratyfikacyą traktatu finansowego, dostarczono nieco pieniędzy, pustemu skarbowi egipskiemu.

W Paryżu są przekonani, że lord Rosebery w ciągu konferencyj z księciem Bismarckiem, miał przedewszystkiem na względzie sprawę egipską. Sądzą jednak, że w rozmowach tych kanclerz niemiecki zasłaniał się traktatem berlińskim i porozumieniem z Europą. Jeżeli jednomyślność mocarstw europejskich pozostanie nienadwerężoną, to Anglia pospieszy porozumieć się z mocarstwami. Nie podlega żadnej wątpliwości że Anglicy, jakkolwiek są dzielnymi kolonizatorami, to jednak w Indyach, na Cyprze i w Egipcie złożyli dowody, że są niedołężnymi jako administratorowie. Tu przyczyna ich niepowodzeń Dla interesów europejskich natomiast, pożądaną jest dobra administracya w Egipcie, a dla kolonij europejskich nad Nilem należy mieć pewne względy. Następstwem neutralizacyi międzymorza suezkiego, musi być opuszczenie Egiptu przez Anglików, gdyż wolną drogę do Indyj na kanale, obejmuje pod swoją kontrolę traktat mocarstw europejskich, W takich stosunkach dalsza okupacya Egiptu przez Anglię, stworzyłaby temu mocarstwu więcej trudności, niż korzyści. Za najroztropniejszy krok zatem poczytanoby zrzeczenie się dobrowolne okupacyi Egiptu. W Paryżu mniemają, że podobne zapatrywanie musiał prawdopodobnie usłyszeć lord Rosebery i w Berlinie.

KRONIKA

— **JE. hr. Alfred Potocki** wyjechał do Berlina na ślub syna swego, hr. Romana, z księżniczką Radziwiłłówną, który się odbędzie jutro, 6 czerwca.

— **JW. p. H. Loebl,** Wiceprezydent Namiestnictwa, wyjechał wczoraj ze Lwowa za kilkotygodniowym urlopem.

— **Uroczystość Bożego Ciała** odbyła się wczoraj przy pięknej pogodzie, wśród udziału przedstawicieli wszystkich władz i korporacyj, tudzież nieprzejrzanych rzesz pobożnych. Wymienione na tem miejscu, we środę, oddziały załogi lwowskiej z kapelami swojemi, wystąpiły na tę uroczystość w pełnej paradzie i dawały przepisane salwy na Rynku, a po ukończonym obrzędzie religijnym, defilowały przed pałacem JE. p. Namiestnika.

— **Ślub hr. Agenora Gołuchowskiego**, c. k. radcy ambasady i członka Izby panów Rady państwa, z księżniczką Anną Murat, odbył się d. 2 bm. w kościele Saint-Philippe de Roule przy ulicy św. Honoryusza w Paryżu. Pannę młodą prowadził do ołtarza jej ojciec książę Joachim Murat, pana młodego je-

go matka, hr. Gołuchowska. Przy odgłosie Mendelsohnowskiego „marszu godowego“ wszedł do kościoła orszak weselny, w którym książę Wagram prowadził księżnę Murat, ks. Joachim Murat, syn, księżnę Mouchy, hr Clary hrabinę Turenny, ks. Aleksander Wagram hrabinę Clary, ks. Mouchy księżnę Aleksandrową Wagram, hr. Turenne hrabinę Murat, hr. Murat hrabiankę Clary, austro-węgierski ambasador hr. Hoyos hrabiankę Gołuchowską, a hr. Adam Gołuchowski hrabinę Hoyos Aktu religijnego dopełnił nuncyusz papieski msgr. Rende w asystencyi duchowieństwa parafialnego. Ksiądz nuncyusz przybył na uroczystość w towarzystwie całego personalu nuncyatury, odziany w *cappa magna*, poczem zasiadł na przygotowanem krześle przed ołtarzem i siedząc odczytał formułkę ślubną w języku francuskim Następnie dopełniony został akt wymiany i błogosławieństwa nowożeńców. Mała hrabianka Turenne w towarzystwie dwóch synków hr. Hoyosa zbierała składkę na ubogich. Wiele osób z arystokracyi francuskiej i członków kolonii austryackiej było świadkami ceremonii. Z personalu c. k. ambasady obecni byli pułkownik: Bach-Hansberg z małżonką, której gustowny strój zwracał uwagę, br. Sterneck i br. Hann; z komisyi kanału Suezkiego p. L Pollak; z c k. konsulatu pp. Oesterreicher i br. Jakobs. Szczególniejszą zwróciła publiczność uwagę na obecność księżnej Matyldy, oraz księcia Wiktora Napoleona Po dokonanym akcie ślubnym obecni składali nowożeńcom gratulacye.

— **Pisemny egzamin dojrzałości** w gimnazyum tarnopolskiem rozpocznie się dnia 9 czerwca.

— **Pogrzeb ś. p. Wojciecha Grabowskiego** był piękną manifestacyą uznania talentu, pracy i osobistych przymiotów zgasłego przedwcześnie artysty. Za trumną, pokrytą wieńcami, między któremi wyróżniały się wieńce od Koła literacko-artystycznego i od kolegów, postępował liczny orszak przedstawicieli świata artystycznego i literackiego, oraz znajomych i przyjaciół zmarłego.

— **J. I. Kraszewski o koloniach wakacyjnych.** W nr. 7 *Bluszczu* warszawskiego umieszczony jest „list z Magdeburga“, w którym Nestor polskiej literatury w nader serdeczny sposób wyraża się o lwowskiej kolonii wakacyjnej, podając wiadomość o broszurce, którą Towarzystwo Pedagogiczne wydało p. t. „Lwowskie kolonie wakacyjne“. Autor „listów z Magdeburga“ pisze: „Ale wracajmy do książek, od których zaczęliśmy ten list, *a tout seigneur, tout honneur*, pierwsze miejsce dobrym uczynkom: Oto książeczka mała, sprawozdanie z kolonij wakacyjnych, urządzanych dla młodzieży szkół lwowskich. Dzięki opiekuńczej trosce, dzieciątka te mogą oddychać w lecie zdrowem powietrzem wiejskiem. Podobne kolonie i wycieczki wykacyjne znaleźć można wszędzie w Niemczech; korzysta z nich młódź niezamożna, przez położenie materyalne swych rodziców skazana na zamknięcie w murach miasta, nieposiadająca środków do wychylenia się z nich na świat. We Lwowie Towarzystwo Pedagogiczne i komitet *ad hoc* wzięły sprawę w ręce i rzecz udała się bardzo dobrze. Ponieważ Towarzystwo Pedagogiczne nie miało do rozporządzenia funduszów niezbędnych, przeto dobroczynność publiczna, składki, ofiary, koncerta, dopomogły do zebrania kapitału potrzebnego. Dało się zatem utrzymać dwie kolonie, jedną dziewczęcą, drugą chłopięcą pod nadzorem delegatów Towarzystwa, a to z jak najlepszym możliwym skutkiem, za skromną stosunkowo sumkę 3.000 zł. Sprawozdanie, które się ukazało, polecamy gorąco wszystkim tym, którzy chcieliby naśladować przykład Lwowa. Książeczka jest nietylko nauczającą, jest też i zajmującą w czytaniu. Memoryał p. Jadwigi Zubrzyckiej, pierwszej kierowniczki kolonii dziewczęcej, „Życie w kolonii wakacyjnej“ przez p. Kowalówkę, sprawozdanie hygieniczno-medyczne dr. Żulińskiego — zmarłego niedawno człowieka wielkiej cnoty i użyteczności — zasługują na jak największe rozpowszechnienie. Nie wątpimy, że kolonie, raz wszedłszy na porządek dzienny, staną się stałą instytucyą dobroczynności publicznej. „Zdanie to pochlebne o koloniach powinnoby publiczność zachęcić do ofiarności na rzecz kolonij wakacyjnych, które w tym roku znowu urządzone będą staraniem Towarzystwa Pedagogicznego zupełnie według programu zeszłorocznego.

— **W sprawie karnej** Henryka Lama przeciw Władysławowi Gubrynowiczowi o obrazę honoru z § 487 ust. karn., odbyła się we środę rozprawa apelacyjna, po której trybunał zniósł wyrok pierwszego sędziego, zasądzający oskarzonego na trzytygniowy areszt i uwolnił p. Gubrynowicza od oskarzenia, wychodząc z założenia, że w niniejszym wypadku nie ma istoty czynu.

— **Dr. Władysław Miłkowski,** właściciel księgarni katolickiej w Krakowie, donosi nam, że z dniem 1 lipca r. b. obejmuje redakcyę czasopisma miesięcznego, które p. n.: *Echo trzeciego zakonu św. O. Franciszka* w Krakowie od lat dwóch wydaje. Jako były współredaktor *Przeglądu katolickiego* warszawskiego (przez lat pięć), dr. Miłkowski pracował i pracuje na polu literatury religijnej; wyraża więc nadzieję, że przy pomocy Bożej i grona ludzi dobrej woli, którzy raczą go wspierać współpracownictwem i światłemi wskazówkami, podoła zadaniu, nietylko utrzymania, lecz i ulepszenia tego pisma.

— **P. Jan Zacharyasiewicz** ogłasza w *Gaz. Pol.* następujące pismo: „Nie mogąc na razie podziękować za tak liczne objawy życzliwości, okazanej mi z powodu jubileuszu, bądź w listach, bądź w telegramach, uciekam się do pośrednictwa Twojego organu, przesyłając tą drogą wszystkim, którzy w dniu tym przysłali mi swoje życzenia, serdeczne: „Bóg zapłać!“

— **Na rzecz powodzią dotkniętych** mieszkańców kraju złożyli włościanie z gminy Taurowa, pow. brzeżańskiego, kwotę 7 zł. 30 ct., która odesłaną została do c. k. Namiestnictwa.

— **Na pogorzelców** w gminie Rudzie wpłynęły do c. k. starostwa w Zaleszczykach dalsze datki w kwocie 2 zł., która odesłaną została na ręce p. starosty w Żydaczowie.

— **Koncert** kwartetu smyczkowego galicyjskiego towarzystwa muzycznego odbędzie się w niedzielę w południe, w sali towarzystwa muzycznego. Nie wątpimy, iż muzykalna publiczność nasza, która już miała niejednokrotnie sposobność podziwiać i należycie ocenić produkcye tego wybornego kwartetu, pospieszy licznie na koncert niedzielny, składając tem samem dowód uznania dla talentu i pracy zasłużonych artystów.

— **Trzeci** w tym roku popis uczniów konserwatoryum gal. towarzystwa muzycznego wypadł w całem tego słowa znaczeniu świetnie i stał się wymownym dowodem wielkiej żywotności instytucyi, oraz gorliwej i umiejętnej pracy dyrektora Mikulego i profesorów. Z przedstawionych nam wczoraj uczniów wymienić należy przedewszystkiem pannę J. Zalewską, która niezmiernie trudny koncert Beethovena (*es-dur*) odegrała z należytem zrozumieniem, techniczną pewnością i ekspresyą. Również dobrze wypadły odegrane przez pannę Zalewską wespół z bratem jej, cztero-ręczne waryacye Mikulego. Dalej zasługują na uznanie panny Kunz i Jarzymowska, z których pierwsza wystąpiła z fantazyą Thalberga na temata z „Don Juana“, druga z fantazyą z pieśni polskich Chopina. Z uczniów profesora Słomkowskiego wyróżnił się nader korzystnie p. H. Szalit, którego piękny talent do świetnych uprawnia nadziei. Klasa śpiewu prof. Gerbicza nie wykazała wprawdzie świetnego materyału, dowiodła jednak, iż sumienną a umiejętną pracą dojść można mimo to do wielu dodatnich rezultatów. Aryę z Lukrecyi i piosnkę Souppego „Niezapominajka“ odśpiewała panna Goetz bardzo ładnie. Profesor Wolfsthal przedstawił tym razem jednego ucznia p. Loewingera, który po odegraniu koncertu Kreutzera huczne i zasłużone zebrał oklaski Klasa choralna wystąpiła z dwoma pieśniami na chór mięszany, których poprawne odśpiewanie chlubnie świadczy o rzetelnej pracy w tym kierunku. *l....*

— **Na dochód p. T. Nowakowskiej** dany będzie jutro w teatrze Skarbkowskim piękny dramat W. Sardou *Odetta*, w którym przez grzeczność dla szanownej benefisantki wystąpi raz jeszcze przed wyjazdem do Warszawy pan Bolesław Ładnowski w roli hr. Clermont-Latour. Dwudziestoletnia przeszło praca znakomitej artystki na scenie tutejszej, a to w zakresie ról najbardziej wyczerpujących siły, najwięcej wymagających staranności w opracowaniu, to zaprawdę najlepszy tytuł do uznania publiczności, którego wyrazem będzie niewątpliwie pełna jutro sala teatralna.

— **Teatr.** Występy p. Ładnowskiego dobiegają, niestety do końca. Przedwczoraj przy zapełnionym po brzegi teatrze, co w obecnej porze jest już niemałym objawem uznania produkował się utalentowany artysta w komedyi Scribego p. t. *Szklanka wody,* jak zawsze z powodzeniem, jak zawsze składając dowody wybornego pojęcia charakteru, miary artystycznej i opracowania szczegółów. W ogóle p. Ładnowski w ciągu występów swoich przedstawił się nam jako artysta niepośledniej miary, nie szukający efektów, nie polujący na oklaski galeryjnej publiczności, lecz pragnący przedewszystkiem oddziaływać na audytoryum prawdą psychologiczną i siłą uczucia. Dawniej, uczucie przemagało w artyście, gra jego była więcej nerwową, a ztąd mniej równą, nie tak wykończoną, nie zawsze ściśle obmyślaną. Dziś refleksya i doświadczenie sceniczne miarkują porywy; a p. Ładnowski nie przestając być wyznawcą i zwolennikiem idealnego kierunku w sztuce, stał się jednak daleko prawdziwszym w interpretacyi charakterów, a tem samem i silniejszym w dramatycznej ekspresyi. Oto w kilku tymczasem słowach wrażenie ogólne odniesione z występów utalentowanego artysty, którego jeszcze dziś oglądać mamy w roli Albina w *Ślubach panieńskich*, następnie w *Odecie*, poczem pożegnamy z żalem, lecz zarazem z miłą nadzieją powitania go znowu... może na dłużej. Wracając zaś jeszcze do przedwczorajszego przedstawienia *Szklanki wody*, zaznaczamy przedewszystkiem niesłychanie powolne, niewłaściwe komedyi, tempo. Z wyjątkiem nie wielu artystów, a przedewszystkiem pani Kwiecińskiej, która rolę Abigail z właściwym sobie odtworzyła wdziękiem, wszyscy niemal artyści ruszali się i mówili tak powolnie, tak przeciągali i akcyę i słowa, jak gdyby tendencyą przedstawienia było znużyć widzów. W pierwszym rzędzie zarzut ten odnosi się — co z przykrością zanotować musimy — do pani Nowakowskiej, która w roli księżnej Malborough cedziła słówka z nielitościwemi pauzami, a nadto wyrażała się bez żadnego względu dla gramatyki polskiej, może w skutek zbytniej względności dla tłómacza. Zarzut popieramy dowodem... księżna mówi powolnie i z pauzą po każdym wyrazie: Królowa — nie zwykła — n a n i c (!) pamiętać —— nawet na swój (!!) zły humor!... Horrendum! p a m i ę t a ć n a z ł y h u m o r, to chyba nie po polsku, a zaiste należałoby pamiętać o tem, że pierwszym obowiązkiem artysty jest dbać o poprawność mowy.

— **Stowarzyszenie członków orkiestry** teatralnej w tych dniach odbyło doroczne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Romualda Makarewicza, prezesa i założyciela instytucyi. Według sprawozdania Wydziału, stowarzyszenie miało w 11tym roku istnienia, dochodu 1529 zł. 79 ct., rozchodu 985 zł. 87 ct.; 3 emerytów, 4 wdowy i po 3 członkach sieroty pobrało: 741 złr. 31 ct.: — koszta administracyjne 38 zł. 05 ct.; resztę rozchodu stanowiły: wsparcia doraźne, datki nadzwyczajne i zwrotne zapomogi. Majątek stowarzyszenia czysto czynny wynosi: 27.048 zł. 62 ct. Fundusz żelazny 20.600 zł. w efektach, przechowany jest w skarbcu Tow. kredyt. ziemskiego; fundusz dyspozycyjny 4.792 zł. 22 ct. znajduje się ulokowany w galic. Banku kredytowym, zwrotne zapomogi 1426 zł. 26 ct, należytość od członków 360 zł., inwentarz 233 zł. 78 ct.; majątek bierny 3[illegible]3 zł. 64 ct. Członków jest 26 Do Wydziału wybrano w miejsce 3 ustępujących, pp.: Fugla, Linkę i Falińskiego. Do komisyi rewizyjnej wybrano pp: Fugla, Kerczka i Bertholdo.

— **Zamach samobójczy.** Zofia M., żona dozorcy więźniów, licząca lat 47, matka trojga dzieci, sprzykrzywszy sobie życie z powodu wieloletnich cierpień epileptycznych, napiła się w zamiarze samobójczym rozczynu fosforowego, lecz udzielona jej spiesznie pomoc lekarska utrzymała ją przy życiu, poczem umieszczono ją w głównym szpitalu.

— **Klęską gradową** nawiedzona została dnia 26 maja gmina i obszar dworski Faliszówka oraz gmina Kopytowa, w powiecie krośnieńskim Zwłaszcza ta ostatnia gmina mocno ucierpiała. Likwidacyę szkody zarządzono.

— **Zakwestyonowano konia** dnia 20 maja b. r. w Rożance, koło Mostów Wielkich, u znanego złodzieja Michała Kuflowskiego, który podał, że odbił go w nocy na 20 maja jakiemuś złodziejowi koło Kamionki Strumiłowej. Koń jest maści gniadej, rasy pospolitych koni, dobrze odżywiony, miary $131\frac{1}{2}$ cmtr, około 12 lat mający; ma małą gwiazdkę na czole, jest podkuty na jedną przednią i na tylne nogi. Poszkodowany winien się zgłosić w c k. sądzie powiatowym w Mostach Wielkich.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono w hotelu Guttmana sygnet złoty, znaczony literami V. P., wartości 25 zł. — Zgubiono kartkę zastawniczą banku hipotecznego, opiewającą na złoty zegarek z łańcuszkiem, za 80 zł. zastawiony, i 36 zł. pieniądzmi. — Znaleziono w dorożce książkę pod tytułem „Lubomir, książę litewski“. — Zakwestyonowano złoty mały pierścień z dwoma rautami.

— **Nowy arcybiskup praski hr. Schönborn** należy do najmłodszych książąt Kościoła, liczy bowiem obecnie zaledwie 41 lat. Pierwotnie zamierzał poświęcić się karyerze wojskowej, a nawet odbył kampanię z r. 1866 w charakterze porucznika Później wstąpił do seminaryum duchownego w Insbrucku, gdzie w r. 1873 otrzymał święcenie kapłańskie. Kilka lat był duszpasterzem na prowincyi, następnie wicerektorem seminaryum w Pradze, a przed dwoma laty został mianowany biskupem w Budziejowicach

— **Wypadek w teatrze** Z Nowego Sącza donoszą *N. Reformie* dnia 1 b. m.: Przedstawienia sceniczne trupy teatralnej pod dyrekcyą p. Skrzeszowskiego odbywały się tu przy ulicy Długosza w obszernym pawilonie letnim, zbudowanym z desek. Dnia wczorajszego, w chwili zakończenia sztuki *Trójka hultajska,* usłyszano straszliwy łomot rozchodzącego się namiotu i walenie się dachu bezpośrednio na publiczność. Cudem tylko uszła obecna publiczność, składająca się przeważnie z młodzieży szkolnej, strasznej katastrofy. Prócz ucznia gimn. Komperdy, który doznał zgruchotania nogi, nikt nie poniósł uszkodzenia. Wszelako strach, lament i krzyk były nie do opisania. Komisya sądowa ma dzisiaj zbadać powody tego wypadku i niezawodnie winnych pociągnie do surowej odpowiedzialności. Trupa teatralna, doznawszy na każdym kroku zawodu, opuści zapewne nasze miasto.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 3 czerwca*).

(*L*) Przewodniczący, prezydent p. D ą b r o w s k i. Z porządku dziennego załatwiła Rada przychylnie propozycyę galic. Banku kredytowego, który nabył na własność realność znaną pod naz. Prochaski, przy ulicy Kopernika, rozparcelował ją, utworzył nową ulicę, na razie ślepą, w kierunku ulicy Sapieżyńskiej i zamierza kosztem swego gruntu rozszerzyć i uregulować wąską w tem miejscu ulicę Kopernika. Rada uchwaliła tedy przyjąć ofiarowanych przez Bank 25 sążni kwadratowych gruntu na rozszerzenie ulicy Kopernika i założyć tam chodnik, ale dopiero wówczas, gdy zostaną w tem miejscu wzniesione przynajmniej dwa domy.

Przerwaną na poprzedniem posiedzeniu, dla braku kompletu, dyskusyę nad sprawą oddania w przedsiębiorstwo oświetlenia naftą ulic miasta naszego, podjęto na nowo i po długich rozprawach upadły wszystkie wnioski poczynione w ciągu dwóch posiedzeń, a utrzymał się wniosek sekcyi III, według którego przedsiębiorstwo oświetlania ulic lampami naftowemi oddano na trzy lata, począwszy od 1 sierpnia r. b., p. Leonowi Bratkowskiemu, pod warunkami, skreślonemi przez nas w poprzedniem sprawozdaniu. Przyjęto również dodatkowy wniosek dr. G r y z i e c k i e g o, że obowiązkiem nowego przedsiębiorcy jest zastąpienie starych lamp, nowemi lampami, o sile światła 25 świec woskowych, najdalej do sześciu miesięcy od dnia objęcia przedsiębiorstwa. Gdyby p. L. Bratkowski temu obowiązkowi zadość nie uczynił, ma za każdy dzień zwłoki płacić karę konwencyonalną.

Załatwiono następnie drugą ważną sprawę. W maju donieśliśmy obszerniej, że pani Feliksa z hr. Golejewskich Czarkowska, mieszkająca w Paryżu, a znana w kraju naszym z swej szczodrobliwości fundatorka rozmaitych instytucyj humanitarnych, aktem fundacyjnym z daty Paryż 20 marca. r. b przeznaczyła kwotę 100.000 złr. na rozszerzenie zakładu sierot miejskich we Lwowie. Statut tej instytucyi jest znany; mają do niej wstęp tylko sieroty przynależne do gminy m. Lwowa Wspaniałomyślna fundatorka, przeznaczając tak znaczną sumę na rozszerzenie zakładu, poczyniła w akcie fundacyjnym pewne ważne zmiany, a mianowicie, ażeby do tej instytucyi miały wstęp nietylko sieroty z m. Lwowa, ale także sieroty ze wszystkich gmin kraju naszego, tudzież z dóbr należących do ordynacyi imienia Czarkowskich. Stosunek ma być taki: Z ogólnej liczby sierot, przyjętych na koszt tej nowej fundacyi, ma jedna trzecia część pochodzić z dóbr ordynackich im. Czarkowskich; druga trzecia część, z gminy m. Lwowa, a ostatnia trzecia część, z innych gmin naszego kraju. Dalej postanowiono w akcie fundacyjnym, że przyjęte być mogą sieroty wyznania chrześcijańskiego, bez różnicy obrządku i płci a w końcu, że wstęp mają do zakładu fundacyjnego, sieroty, pozbawione ojca i matki, albo sieroty bez ojca, albo bez matki. Na zbudowanie odpowiedniego domu, na gruncie miejskim, przy ulicy Jabłonowskich, ofiarowała pani Czarkowska osobno 20.000 złr, a na wewnętrzne urządzenie tego domu 2000 złr. Najniższy wiek sierot ma wynosić 6 lat, a najwyższy 10 lat. O przyjęciu do zakładu ma decydować specyalna komisya z grona Rady miejskiej wybrana, przy współudziale każdoczesnego ordynata, lub jego zastępcy. Fundacya ta ma pozostawać pod zarządem miasta. Nowy ten akt szczodrobliwości i hojności dostojnej fundatorki, powitała Rada jak wiadomo, z radością i najserdeczniejszem uznaniem, dzięki bowiem tej nowej fundacyi, około 30 sierot znajdzie pomieszczenie stosowne. Dla zbadania stosunków prawnych, przekazano akt fundacyjny syndykowi miejskiemu, a po wysłuchaniu jego opinii wnosi magistrat wspólnie z sekcyą V: 1) Gmina m. Lwowa przyjmuje prawa i obowiązki zawarte w akcie fundacyjnym z 20 marca r. b. i obowiązuje się za kwotę 20.000 złr. wybudować dom na gruncie miejskim przy ulicy Jabłonowskich, w jak najkrótszym czasie, i urządzić ten dom kosztem 2000 złr. 2) Dom, po wybudowaniu, przejdzie na własność gminy m. Lwowa, jakkolwiek ma służyć tylko na cele fundacyi imienia Czarkowskich. 3) Gdyby z sumy 20.000 złr. przeznaczonej na budowę domu, równie jak z sumy 2000 złr. przeznaczonej na urządzenie tego domu, pozostała jaka reszta, naówczas stanowić ona będzie osobny fundusz na konserwacyę, restauracyę i t d. samego domu tudzież wewnętrzne urządzenie jego, tak, ażeby w niczem nie został uszczuplony fundusz 100.000 złr. przeznaczony na utrzymanie sierot.

Dr. M. M a d e j s k i, jako autor aktu fundacyjnego, tudzież doradca prawny obeznany z szlachetnemi intencyami p. Czarkowskiej, objaśnił w kilku słowach myśl przewodnią, którą szlachetna fundatorka kierowała się, tworząc tę nową instytucyę. Przed kilku laty złożyła p. Czarkowska 100.000 zł. w Wydziale krajowym, z tem życzeniem, ażeby połowa odsetek od tej sumy była użytą na stypendya dla rękodzielników naszych, udających się za granicę w celu wykształcenia się w swojem rzemiośle, a druga połowa tych odsetek ma być użytą na zapomogi dla tych rzemieślników, którzy wykształciwszy się

granicą, powrócą do kraju i założą tu warsztaty swoje. Ale te stypendya równie jak zapomogi, mogą tyczyć się tylko osób starszych wiekiem; pozostaje natomiast bardzo spora liczba istot drobnych, kilkuletnich, opuszczonych i zaniedbanych, które dla braku opieki i utrzymania, giną marnie, lub pomnażają szeregi proletaryatu, a które przy opiece mogą stać się najpożyteczniejszym żywiołem. Owóż nad opuszczonemi sierotami roztacza obecnie p. Czarkowska, tą nową fundacyą, swoją opiekę, a Rada, uznając szlachetne intencye fundatorki, powinna fundacyi tej użyczyć swojej pomocy.

Rada przyjęła bez zmiany, powyższe wnioski sekcyi V.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Bank krajowy** Król. Gal. i Lodom. z Wielk. Ks. Krak. Stan z dniem 31go maja 1885. Asygnaty, czeki, wkładki 987.175 zł. 59 ct. (w porównaniu z 30 kwietnia 1885, więcej 137.191 zł. 45 ct.) Emisye, *a*) 4½ prc. listy zastawne 1,389.000 zł., *b*) 5 prc. Obligacye komunalne 772.100 zł., razem 2,161.100 zł. (w porównaniu z 30 kwietnia 1885, więcej 140.350 zł.)

* **Wprowadzenie lwowsko-czerniowieckich akcyj na giełdę berlińską.** Telegrafują z Berlina: Komisya rzeczoznawców zezwoliła na wprowadzenie akcyj lwowsko-czerniowieckiej kolei na giełdę berlińską i przeszła do porządku dziennego nad wniesionym przeciw tej uchwale protestem jednej z tutejszych firm, znanej z licznych procesów kuponowych. Giełda powitała przychylnie powyższe postanowienie uznając jako dobry i należycie zabezpieczony papier wzmiankowanej kolei. Równocześnie akcye te zostały wprowadzone na giełdę hamburską i frankfurcką.

OSTATNIA POCZTA

Jego Ces. i król. Apost Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 19 maja b r. udzielić Najw. sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy, mocą której droga z Jezierzan do Kolendzian została uznaną za drogę krajową.

Jego Ces. i król. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 24 maja b. r. udzielić Najw. sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy, mocą której wszystkie dochody galicyjskiego Banku krajowego, uzyskane z agend tego banku, tak w dziale hipotecznym, jak i bankowym, mają być uwolnione od wszystkich dodatków od podatków, z wyjątkiem państwowych, a to na przeciąg lat dziesięciu i sześciu miesięcy, mianowicie od 1 lipca 1883 r. do 21 grudnia 1893 r.

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na osobnem posłuchaniu nowo-mianowanego arcybiskupa praskiego, hr. Schönborna.

Najd. Cesarzewicz Rudolf, jako honorowy członek węgierskiej Akademii umiejętności, zapowiedział swój odczyt inauguracyjny, pod tytułem: „Mieszkańcy lasów węgierskich“.

Najd. Arcyks. Rainer, wraz z Najd. swoją Małżonką, Arcyksiężną Maryą, i infantką hiszpańską Izabellą, powrócił w zeszły wtorek z Pesztu do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Ferdynand, w. książę Toskany, wyjechał do Berna.

Król serbski Milan złożył we wtorek wizyty Najd. Arcyksiążętom Karolowi Salwatorowi i Janowi, którzy go bezzwłocznie rewizytowali. Przedwczoraj zaś król przyjmował na dłuższem posłuchaniu nuncyusza papieskiego, msgr. Vannutelliego.

Wczoraj przybył do Wiednia węgierski minister skarbu, hr. Szapary, celem porozumienia się z rządem austryackim w kwestyach odnoszących się do podjęcia rokowań ugodowych.

Dzisiaj d. 5 b. m. przystępują do urny wyborczej miasta Szląska, Morawy, Styryi i Karyntyi, wielka posiadłość na Bukowinie, w Dolnej Austryi i Krainie, wreszcie Izby handlowe w Czechach.

Czerniowiecka *Gazeta Polska* dowiaduje się, że p. Minister handlu baron Pino, którego obrano posłem w Karyntyi, ma się zrzec mandatu w bukowińskim okręgu wiejskim Radowce-Suczawa-Kimpolung.

Pol. Corr. w komunikacie z Pesztu zaprzecza kategorycznie obiegającym od dni kilku pogłoskom o dymisyi węgierskiego ministra sprawiedliwości Paulera.

Z Berlina donoszą iż zapowiedziane na dzień przedwczorajszy posiedzenie wydziału prawniczego rady związkowej dla powzięcia decyzyi w sprawie sukcesyi tronu brunświckiego zostało w ostatniej chwili z niewiadomych powodów odwołane. Z tego też powodu kwestya ta nie mogła być postawioną na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia pełnej rady związkowej.

Dzienniki katolickie w Prusach piszą, iż sądząc z rozmaitych objawów, możnaby przypuścić, iż dla utorowania drogi przyszłemu arcybiskupowi w Poznaniu, zostanie mianowany początkowo wikaryuszem apostolskim dla archidyecezyi gnieźnieńsko poznańskiej oficyał pelpliński, ksiądz Klingenberg. *Kuryer Poznański* zapisując tę wiadomość, dodaje, iż jest to trzynasty kandydat na stolicę św. Wojciecha.

Z Rzymu donoszą do *Germanii*, że w sprawie obsadzenia stolicy arcybiskupiej w Poznaniu, panuje „absolutna stagnacya“ — o kandydatnrze w ostatnich dniach poruszanej, nic tam nie wiedzą — a natomiast toczą się, i to nie bez widoków powodzenia, rokowania co do t. zw obowiązku notyfikacyi, podczas gdy w sprawie wychowania młodzieży duchownej rząd pruski w niczem ustąpić nie chce.

Na nieszczęście zachorował msgr. Palotti, sekretarz św. Kongregacyi do nadzwyczajnych spraw Kościoła, który prowadził te rokowania i ze stosunkami kościelnemi w Prusiech dobrze był obznajomiony. Zanim inny monsignor mający go zastąpić podczas urlopu, zapozna się z tą sprawą, upłynie znów kilka tygodni.

Francuska Izba poselska przyjęła dnia 2 b. m. w drugiem czytaniu projekt ustawy rekrutacyjnej. Główne postanowienia redukują czas służby czynnej z pięciu na trzy lata, znoszą jednoroczną służbę ochotników, jakoteż rozmaite uwolnienia od obowiązku służby wojskowej. Według nowej ustawy nie będzie nadal dwóch kategoryj powołanych w szeregi, z których połowa zwykle po roku zostawała przeniesiona do rezerwy; odtąd wszyscy zaciągnięci w jednym roku mają odsłużyć trzy lata.

Dzienniki paryskie ogłaszają przebieg wybuchu i stłumienia rozruchów w Kambodży. Według depeszy z Saigonu panować ma już zupełny porządek i pokój.

Arcybiskup Paryża ogłosił już wspominany protest przeciwko sekularyzacyi Panteonu. Depesze dzisiejszych dzienników nie przyniosły treści protestu, podają natomiast odpowiedź ministra oświecenia Gobleta Minister oświadcza w swej odpowiedzi, że forma i treść protestu przekraczają zakres uprawnienia arcybiskupa i odmawia dostojnikowi Kościoła prawa krytykowania ogólnej polityki rządu, a nakoniec twierdzi, że postawa, zajęta przez arcybiskupa, nie przyczyni się do pojednawczych stosunków pomiędzy Kościołem a państwem.

Według zapewnień z Paryża, przesłanych do *Polit. Corr.*, toczą się obecnie pomiędzy francuskimi a chińskimi pełnomocnikami w Tientsinie rokowania o punkt bardzo drażliwy. Francuzi chcą wykluczyć z traktatu artykuł mówiący o tem, że w Anamie nie będzie nic takiego przedsiębrane, coby uwłaczało urokowi Chin, a Chińczycy chcą koniecznie zatrzymać ten artykuł.

Z Londynu piszą do *Polit. Corr.*, że trudności wynikłe w rokowaniach angielsko-rossyjskich o Zulfikar i Meruczak, zostały uchylone dzięki uprzejmości rossyjskiej i że ostateczne porozumienie o wieś Akrobat ma przyjść wkrótce do skutku.

Donoszą nam nakoniec, dodaje *Polit. Corr.*, że uzbrojenia, jakkolwiek nie na tak wielkie rozmiary, nie ustają jednak z obu stron, i nie ma nadziei, żeby prędko ustały zbrojne te przygotowania, co przypisują nieuchylonemu dotychczas podejrzeniu, utrzymującemu się pomiędzy Londynem a Petersburgiem.

Według depeszy z Madrytu, fachowa komisya lekarska skonstatowała, że epidemia w Walencyi ma charakter cholery azyatyckiej. Dnia 2 czerwca doniesiono z tej prowincyi o czterech wypadkach cholery.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wybory.

Wiedeń, 5 czerwca. Kandydatami z większej posiadłości stronnictwa liberalnego są panowie: Józef Brenner, Henryk Doblhoff, Alfred Eltz, Leopold Gudenus, Karol Kielsmannegg, Antoni Ludwigsdorf, Piotr Pirquet, Gustaw Suttner.

Ze stronnictwa konserwatywnego: Józef Bösbauer, Karol Chorinsky, Aleksander Croy, Karol Hanngwitz, Franciszek Küfstein, opat Kostersitz, Alfred Segur, Karol Suttner.

Praga, 5 czerwca. W Starem mieście (na przedmieściu praskiem) został wybrany przy wczorajszych wyborach kandydat czeski Bromowsky 1593 głosami na 2316 głosujących. Na przedmieściu Nowe miasto, gdzie dr. Rieger został wybrany, skrutynium jeszcze nieukończone.

Wiedeń, 5 czerwca. (*Tel. pryw.*) Według doniesień z Petersburga położenie we Wschodniej Rumelii staje się z dniem każdym krytyczniejszem. Rząd rossyjski zwrócił szczególniejszą uwagę na tamtejsze stosunki. Przedewszystkiem zwraca na się uwagę nieprzyjazne zachowanie się Greków w obec Bułgarów, a niemniej zajście z konsulem rosyjskim w Saloniki, który rządowi wschodniorumeliskiemu zaprzeczał prawa wydawania Bułgarom paszportów rossyjskich. Wypadki w Wschodniej Rumelii wywołują w ogóle wielkie niezadowolenie nad Newą.

Berlin, 5 czerwca. *Reichsanzeiger* donosi, że powrót do zdrowia cesarza Wilhelma odbywa się prawidłowo i czyni pożądane postępy.

Kissingen, 5 czerwca. Ks. Bismarck przybył tu wczoraj wieczorem.

Kopenhaga, 5 czerwca. Wciągu lata spodziewają się przybycia na dwór tutejszy rodziny carskiej.

Petersburg, 5 czerwca. (*Tel. pryw.*) Rada państwa uchwaliła ostatecznie znieść podatek pogłówny opłacany dotychczas przez stan włościański.

Petersburg, 5 czerwca (*Tel. pryw.*) Do tutejszych dzienników telegrafują: Dziennik perski *Schems* donosi: Emir afganistański, ze względu na smutny stan finansów, postanowił obwarować tylko Herat i Bolkh, ewentualnie także Meimenah, gdyż to wystarczy zupełnie dla obrony kraju.

Belgrad, 5 czerwca. (*Tel. pr.*) W gminie Buva obwodu topczyderskiego ludność stawiła zbrojny opór poborowi podatku od pastwisk. Władze aresztowały przewódców i zarządziły surowe dochodzenie.

Bandy arnauckie wpadły ponownie na terytoryum serbskie, przyczem przyszło do krwawego starcia. Rada ministeryalna uchwaliła wysłać wojsko dla zabezpieczenia granicy.

Bern, 5 czerwca. Skutkiem uchwały rady związkowej wydalono ze Szwajcaryi 21 anarchistów, pomiędzy tymi jednego Francuza i kilku Niemców.

Paryż, 5 czerwca. Po dłuższej dyskusyi Izba deputowanych 322 gł. przeciw 153 głosom odrzuciła w myśl uchwały komisyi wniosek o postawienie gabinetu Ferryego w stan oskarżenia.

Senat przyjął traktat z Hue.

Rzym, 5 czerwca. Techniczna komisya konferencyi sanitarnej uchwaliła jednogłośnie proponowane przez podkomisyę zarządzenia dla okrętów i karawan przybywających morzem Czerwonem.

Londyn, 5 czerwca. W Izbie gmin oświadczył wczoraj Gladstone: Rokowania w sprawie granicy afgańskiej nie zostały jeszcze ukończone. W sprawie sądu polubownego dla załatwienia kwestyi pendżdehskiej, minister złoży oświadczenie na dzisiejszem posiedzeniu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 czerwca 1885, godzina 1, min. 45. Alp. Tow. górn. 37·25, Węg. akcye kredyt. 289·75, Akcye anglo-austr. 100·25, Akcye banku Union 78·—, Akcye kolei Karola Ludwika 247·80, Akcye kolei północnej 242·50, Akcye kolei południowej 136·50, Akcye kolei Alföld 184 50, Akcye kolei Elżbiety 297·60, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 231·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 174·50, Wiedeńskie losy 124·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 108·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cisy 118·90, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 98·65, Akcye banku związkowego 102·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26¼, Węgierskie losy 116·75, Marka niemiecka —·—, Usposobienie słabe.

Wiedeń, 5 czerwca 1885 r. godzina 5 minut 25. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 5 czewca 1885 r., godzina 10 min. 35, Akcye kredytowe 290·80, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 78·25, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 138·75, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 4½% listy zastawne banku krajowego 91·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·85, Rubel papierowy 1·26¼. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 3 czerwca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·25 do —·— zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·91 do 8·93 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 12·62 12·75 zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerw. lip.) 168·76 do — żyto —·— m., spirytus 43 40, olej rzepakowy 46·90 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. —·— fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885
podług zegaru lwowskiego
przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 16 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 17 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 13 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 38 po południu pociąg kuryerski.

Pociąg osobowy: o godz 4 min. 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Dla każdego zalmujące i pożyteczne.

W przeciągu roku wydziela krew bezustannie niepożyteczne soki, które, jeśli nie zostaną w należyty sposób na zewnątrz wyprowadzone, wywołać mogą najrozmaitsze i najcięższe słabości. Na wiosnę i w jesieni jest jednak właściwa pora, by wydzielające się podczas roku z organizmu niepotrzebne i czynność pojedyńczych organów wstrzymujące materye i soki (żółć i flegma) przez prawidłową i zdrowiu nieszkodliwą kuracyę przeczyszczającą usunąć i tem zapobiec innym ciężkim cierpieniom, które przez takie wydzielenie soków łatwo wywołane być mogą. Nie tylko tym osobom, które cierpią na złe trawienie, zatkania, wzdęcia, wysypki skórne, uderzenie krwi, zawrót głowy, gnusność i znużenie w członkach, hypochondryę, histeryę, hemoroidy, boleści w żołądku, w wątrobie i w kiszkach, lecz także osobom zdrowym, lub takim, które za takowych uchodzą, nie można dość usilnie polecić, by kosztownemu, czerwonemu sokowi życia, przepływającemu nasze żyły i arterye, zachować się starać zupełną czystość i wzmacniającą skuteczność przez odpowiednią celowi i regularnie przeprowadzoną kuracyę. Jako najwyborniejszy środek w tym kierunku można każdemu najusilniej poradzić pigułki szwajcarskie aptekarza R. Brandta, które przez nasze najznakomitsze powagi medyczne polecone zostały jako środek tak skuteczny, jak zupełnie nieszkodliwy i który nabyć można w aptekach po cenie 70 ct. od pudełka.

Ponieważ w Austryi istnieją rozmaite naśladowania pigułek szwajcarskich aptekarza R. Brandta, przeto należy ściśle na to zważać, że każde pudełko ma etykietę, na której znajduje się biały krzyż na czerwonem tle z napisem **R. Brandt.**

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 45 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 4 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min 5 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 3 min. 48 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 15 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 07 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz 5 min. 47 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 37 po południu pociąg mięszany, o godz 10 min. 36 wieczór pociąg osobowy.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 czerwca 1885.

Hotel George'a

Pp. S. Władysławski z Besarabii. F. Gaszyński z Krakowa. I. Defto z Rossyi. A. Chamiec z Wiednia. I. Klein z Wiednia. A. Badowicz z Rumunii. I Hellman z Pesztu.

Hotel Europejski

Pp. W. hr. Koziebrodzki z Jarosławia. K Jaworski ze Skwarzawy. I. Pilatowski z Dubic L. Schreiber z Wiednia. M. Neufeld z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. F. Weitschacher z Wiednia. I. Skutecki z Wiednia. E. Uderski ze Stryja

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 5 czerwca 1885.

Barometr 741.84mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 14 7 C. Psychrometr wilgotny 12.0°C. Prężność pary 8 8mm. Wilgoć 71 % Zachmurzenie 0. Wiatr SW₂. Ozon 6

Temperatura powietrza 11 8 R.
Barometr idzie w górę
Stan barometru nad poziom morza 766 74mm
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 19 5C
Najniższa temperatura w nocy 10 3 C
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0 mm

Z obserwatoryum c. k Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = $340^m,5$.

Dla 6 czerwca 1885

E. = — $1^m\ 36^s{}_{26}$ $\Theta_0 = 4^h\ 59^m\ 59._{800}$

Zachód słońca 5go czerwca o 8h. $1^m{}_{,1}$ wschód o 15h. $55^m{}_{0}$,

W czerwcu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 5d 13h 40m,9; nów 12d 12h 18m, 2; pierwsza kwadra 19d 3h 24m. 6; pełnia 27d 0h 54m.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 13d 5,h 5 w punkcie odziemnym (Apogeum) 27d 19h, 5.

Równanie czasu będzie do 15 czerwca ujemne, potem do końca miesiąca dodatnie, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe, od 15 czerwca zaś do końca miesiąca odwrotnie.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na czerwiec dla Lwowa 759.mm7 średni stan temperatury 16°,7C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

4 czerwca 1885.	2h	9h	12h
Stan barometru w milimetr.	737,66	737,53	738,83
Stan termometra suchego w st. Cels.	17,8	14,7	14,8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	11,8	12,6	10,8
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	6,7	9,6	7,2
Wilgotność powietrza względna w %.	45	77	58
Stan nieba.	6	1	1
Kierunek wiatru.	n.	w.	wsn.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego o 2h 0,mm0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytan. o 9h. 20,8			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytan. o 9h. 7,4			
Elektryczność powietrza, woltów	150	140	150

(N. B. 3/6 1885 od 12h w połud. do 12h w połud. 6 6 1885).

Przy wietrze zachodnio południowym i średniej temperaturze dnia około 19,0C. niebo przeważnie czyste, powietrze miernie wilgotne, pogodnie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 3 czerwca 1885.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. (bez kupona)	247	25	250	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	229	—	232	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	235	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	55	100	55
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	—	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	55	100	55
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	88	40	89	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	70	97	70
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	98	70	99	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	15	102	15
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa . .	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	77	5	87
Dukat cesarski	5	80	5	90
Napoleondor	9	79	9	89
Półimperyał	10	17	10	27
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	25	1	27
100 marek niemieckich . . .	60	45	61	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 2 czerwca 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.45	82.60
luty-sierpień	82.40	82.60
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.—	83.15
kwiecień-październik	83.05	83.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.—	127.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.20	139.70
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.—	140.50
„ „ 1864 po 100 złr. . .	168.—	169.50
„ „ 1864 po 50 złr.	166.50	167.—
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	151.90	152.30
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	98.50	98.65
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.15	108.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	101.40	101.90
Niższej Austryi	105.75	—.—
Siedmiogrodu	101.15	101.75
Węgier	103.—	103.50
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	101.25	101.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	289.90	290.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	588.—	592.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	858.—	860.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	462.—	464.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	237.25	257.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2425	2430
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	248.25	248.75
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war.	230.—	230.50

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	297.80	298.20
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	137.—	137.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	177.—	177.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	99.50	100.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	90.60	91.20
„ „ „ „ po 5 prc. . .	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.40	101.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	101.80	101.95
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc. .	102.25	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	100.—	100.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100.—	100.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.25	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	82.10	82.40
z r. 1884 . .	88.30	88.60
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.50	175.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42.75	43.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	45.50	46.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.50	40 —

	płacą	żądają
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.90	15.10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	9.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	54.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	48.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	131.—	132.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.75	29.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	36.75	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.10	124.45
Paryż za 100 fr.	49.20	49.25
Kurs złota		
Dukat cesarski mon.	5.85.—	5.87.—
„ pełnej wagi	5.83.—	5.85.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.83.50	9.34.50
Rossyjski imperyał	10.13.—	10.16.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	93.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 3 czerwca 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	50
„ „ „ w srebrze .	83	05
Renta w złocie	108	20
5 prc. austr. rent marcowa	98	40
Akcye banku wiedeńskiego	858	—
„ „ kredytowego	290	30
Londyn	124	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	85
Dukat cesarski men.	5	86
100 marek niemieckich . . .	60	85

[illegible]

Kuratele.

L. 869. (2877 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje niniejszem do wiadomości że Stach Głowacki z Tarnowa z powodu marnotrawstwa pod kuratelę wzięty i kuratorem dla niego Piotr Maruszczak z Tarnowa ustanowiony.

Kozowa, 10 marca 1885.

L. 1617. (3646)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia że Antoni Dzikowski ze Zbaraża starego uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 28 lutego l. 2867 za marnotrawcę został uznany a kuratorem dla niego Floryan Suchodolski postanowiony.

Zbaraż, 12 marca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1857. (3671 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Łysiaka (syna Leona), że Jan Skrypczuk (syn Leona) zgłosił prawo własności do realności pod l. wyk. hip. w gminie katastralnej Uhnów z miejscowością Zastawie położonej, na jego imię zapisanej do parc: grunt: l. 96 1539/1 2247/2 i 2218/2 w wyk. hip. 807 gminy katastr. Ubnów z miejscowością Zastania, na rzecz jego zamieszczonych, że w tym celu audy-ncyę sądową po myśli §. 8 ustawy hipotecznej z dnia 25 lipca 1871, l. 96 dz. pp. na dzień 23 czerwca 1885, o godzinie 8 rano ustanowiono i że dla niego kuratora ad actum w osobie Jana Flisowskiego, burmistrza miasta Uhnowa zamianowano.

Wzywa się przeto tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomego, aby na wyznaczonym terminie, lub osobiście się jawił, lub też zamianowanemu kuratorowi środki ku swej obronie dostarczył, w przeciwnym razie ztąd wynikłe złe skutki, sam sobie przypisze.

Uhnów, dnia 14 marca 1885.

Licytacye.

L. 22001. (3673 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Salamona Ber Bergera dnia 31go grudnia 1884 do l. 72078 wniesionej, dozwala się celem zaspokojenia resztującej pretensyi 650 złr. w. a. z 24 prc. odsetkami, od dnia 24go czerwca 1877 bieżącemi kosztami egzekucyjnemi w kwocie 6 złr. 47 ct., już przyznanemi i kosztami obecnie w kwocie 15 złr. 47 ct. w. a., się przyznającemi; przymusowa publiczna sprzedaż:

a) sumy 100 dukatów holl. z pn., jak dom. 56 pag. 189 n. 56 on. w stanie biernym realności pod l. 49³/₄ na rzecz Chaima Mojżesza 2 im. Hüssa, względnie jak dom. 239 pag 16 n. 95 on. na rzecz masy spadkowej tegoż pierwotnie zaintabulowanej;

b) sum 1481 zł. wal. wied. i 800 zł. wal. wied. z pn., jak dom. 48 pag. 507 n. 28 on, dom. 50 pag. 512 n. 53 on., pag. 512 u. 53 on., a w jednej połowie na rzecz Chaima Mojżesza 2 im. Hüssa względnie jak dom. 239 pag. 16 n 95 on. jego masy spadkowej, a w drugiej połowie na rzecz Chai Racheli Hüss zaintabulowanych, które to sumy pod a) i b) poszczególnione egzekwowanej pretensyi za hipotekę służące, wedle uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 20go grudnia 1884 l. 37904 ze stanu biernego realności nr. 49³/₄ we Lwowie położonej wykreślone i na cenę kupna tejże realności dotychczas jeszcze nie prawomocnie przeniesione zostały i przeprowadzenie tej licytacyi przy udzieleniu ekstraktu tabularnego poleca się c. k. notaryuszowi p. drowi Blumenfeldowi jako komisarzowi sądowemu, pod następującemi warunkami:

I. Sumy te sprzedane będą ryczałtem z wszelkiemi przynależytościami i prawami, jednakowoż bez wszelkiej jakiejkolwiek rękojmii co do należytości, płynności i ściągalności; jako cenę wywołania ustanawia się co do sumy 100 # holl. z pn. odrębnie licytować się mającej, odpowiednio obecnemu kursowi dukatów kwotę 575 zł. w. a., zaś co do sum 1481 zł. i 800 zł. z pn., łącznie licytować się mających, nominalną według rozporządzeń co do spłat pieniężnych obliczoną wartość 958 zł. 2 ct.

II Licytacya ta odbędzie się na trzech terminach tj. dnia 17 czerwca 1885, dnia 1 lipca 1885 i dnia 15 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w kancelaryi powyż wymienionego c. k. notaryusza.

Przy pierwszych dwóch terminach sumy te sprzedane zostaną tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

III. Każdy chęć kupienia mający winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 prc. ceny wywołania w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności.

Wadyum będzie najwięcej ofiarującemu zatrzymanem i w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom bezzwłocznie zwróconem.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze, wyciąg tabularny zaś u p. delegowanego c. k. notaryusza dra Blumenfelda.

Zarazem zawiadamia się, że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Pessli Rubisch i Arnolda Günsberga, ewentualnie dla ich niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców, tudzież dla tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 26go listopada 1884, jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z 24go kwietnia 1885 l. 22001 lub późniejsza dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, kuratorem adw. dr. Bodek z substytucyą adw dr. Emila Byka ustanowiony został.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1885.

C. k. Radca sądu krajowego.

Licytacye.

L. 4757. (3339 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia 127 zł. 80 ct. i 127 zł. 80 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 2go lipca i 6go sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Samuela Beigla, pod l. 711/1927 w Tarnopolu położonej.

Cenę wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 8000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 800 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 2 marca 1885 prawa zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Trzcienieckiego, a p. adw. dr. Leiblingera zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 11 kwietnia 1885.

L. 3129. (3494 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu sprzeda w dniu 9 lipca 1885, o godzinie 10tej rano za jakbądź cenę realność pod l. k. w Borowy położoną, ciała hipotecznego niestanowiącą, do dłużników Jędrzeja Mysony i Katarzyny 2go Gargasowej należącą na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 1100 złr., względnie 535 zł. 92 ct. w. a.

Cena wywołania 2500 zł.

Wadyum 250 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata doktora Brandta w Mielcu.

Reszta warunków i protokół zastawniczego opisania i oszacowania do przejrzenia w tus. registraturze.

Mielec, dnia 18 czerwca 1883.

L. 35. (3586 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Busku rozpisuje publiczną licytacyę na dzień 22 czerwca 1885, godzinę 9 przed południem w budynku sądowym odbyć się mającą, celem przedsięwzięcia budowy parkanu i nowej studni przy budynkach sądowych.

Cena wywołania

Parkan	. . .	371 złr. 3 ct.
Studnia	. . .	155 „ $85\frac{1}{2}$ „

Warunki co do wymiaru ilości i jakości materyałów przejrzą przedsiębiorcy w sądzie, roboty wykonane być mają w trzech miesiącach.

Wadyum 10 prc.

Akt licytacyjny po zatwierdzeniu przełożonej Władzy osiągnie prawomocność.

Busk, dnia 20 maja 1885.

L. 1627. (2156 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze oznajmia, że celem wydobycia wierzytelności galic. akcyj. Banku hipotecznego w sumach 1268 złr. 75 ct. i 1268 złr. 75 ct. z pn. odbędzie się w sali onegoż sądu przymusowa licytacya dóbr Grodowice Alfreda i Karoliny ks. Sułkowskich wedle wyk. hip. 216 własnych w trzech terminach a to dnia 15go lipca, dnia 19 sierpnia i dnia 23 września 1885, każdym razem o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami.

1. Cena wywołania 91.755 złr., jako wartość przyjęta przy udzieleniu pożyczki.

2. Dobra te na powyższych terminach zostaną tylko za cenę szacunkową lub wyższą sprzedane.

3. Zakład 9176 złr w. a. w gotówce w książeczkach galic. kasy oszczędności, w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich, w obligacyach długu państwa, w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, upr. galic. akcyj Banku hipotecznego, lub austro węgierskiego Banku, wedle kursu ostatniego numeru Gazety Lwowskiej nie wyżej nominalnej wartości.

Resztę warunków tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Gdyby dobra te niezostały na jednym z powyższych terminów sprzedane wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 25go września 1885, godzinę 10 z rana.

Dla niewiadomych wierzycieli Anny, Leona i Józefa Sieleckich jako też dla tych którzyby po dniu 9go stycznia 1885, prawa rzeczowe na te dobra nabyli ustanawia się kuratorem adwokata dra Witza ze substytucyą adwokata dra Fitternika w Samborze temuż kuratorowi zostaną niniejsza uchwała, lub późniejsze uchwały w razie niemożności ich doręczenia któremu z wierzycieli doręczone.

Sambor, dnia 3 marca 1885.

L. 12673. (3367 —3)

W dniach 30 czerwca 1885, 4 sierpnia 1885, 4go września 1885, każdym razem o godzinie 9tej rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności objętej wykazem hip. 13 w Chełmcu, Anny Leśniak własnej, na rzecz Jerzego Brüla celem zaspokojenia 35 złr. 79 ct., na których terminach realność ta poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Cena szacunkowa 6863 złr.

Wadyum 686 złr. 30 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Dla wierzycieli hip. którzyby po dniu 19 czerwca 1884, do hipoteki tej realności weszli, lub którymby rezolucya licytacyę rozpisująca z jakiejbądź przyczyny nie mogła być doręczona, ustanowiono kuratorem ad actum adw. dra Janczurę.

C. k. sąd powiat. miej. deleg.

Nowy Sącz, dnia 3 kwietnia 1885.

L. 14712. (3090 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 600 złr. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 25 czerwca, 2 lipca i 20 lipca 1885, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. w. h. 17 objętej w Zwierzyńcu położonej Jacentego i Tekli małżonków Radwanów własnością będącej.

Cena wywołania 1300 złr

Wadyum 130 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 21 lipca 1885 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Bolesław Czerny z substytucyą adw dra Dominika Markiewicza w Krakowie.

Kraków, dnia 23 kwietnia 1885.

L. 1162. (3607 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu udziela do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Danielowi Gores o zapłacenie 500 złr., a względnie 457 złr. 55 ct. w. a., odbędzie się w dniach 5 czerwca 1885, 7 lipca 1885 i 10 sierpnia 1885, każdym razem o 10tej godz. rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 74 w Konstantynówce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej z tem że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 900 złr.

Wadyum 90 złr.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

Tłumacz, dnia 20 marca 1885.

L. 4939. (3608 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zniesienia spólności prawa własności do ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym l. 622 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zborów i do czterechsetosiedmdziesiątych drugich części ciała hipotecznego objętego wykazem l. 749 gminy Zborów odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 9 czerwca, 13 lipca i 4 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 z rana, z tem że na pierwszych dwóch terminach te ciała hipoteczne za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także i poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa wynosi 2400 złr.

Wadyum 240 złr.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Zborów, dnia 1 lutego 1885.

L. 1273. (3606 2—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Rozy Landesmann w kwocie 48 złr. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. s. 458 w Cieplicach w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie jarosławskiem położonej spadkobierców Izaaka Finkelsteina własnej ciała tabularnego niestanowiącej dnia 18go czerwca, 16 lipca i 6 sierpnia 1885, zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 80 złr.

Zakład wynosi 8 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, dnia 30 marca 1885.

L. 6815. (3587 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 45 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 423 w Kopyczyńcach dłużników Dominika i Anny Gnach własnej, dnia 24 czerwca 1885, dnia 21 lipca 1885 i dnia 26 sierpnia 1885 o godzinie 10 przed południem.

Realność ta na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej 260 złr. w. a. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 26 złr. w. a.

Resztę warunków powziąć można w registraturze tusądowej.

C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce, dnia 3 lutego 1885.

L. 1613. (3148 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Abrahama Walkera spadkobierców w resztującej kwocie 57 zł. 75 ct. w. a. z przynależytościami, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 30 czerwca, 31 lipca i 31 sierpnia 1885, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 72 w Brzyskiej woli położonej, Antoniego i Ewy Działów własnej.

Cena wywołania 935 zł.

Wadyum 93 zł 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 23 września 1885, o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest Karol Prochaska.

Leżajsk, 20 marca 1885.

L. 24424 (3613 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce państwowe w zaleszczyckim okręgu budowniczym w trzyletnim okresie czasu t. j. w latach 1886, 1887 i 1888 odbędzie się w c. k. starostwie w Zaleszczykach w dniu 18go czerwca 1885 r., publiczna licytacya ofertowa.

Dostawa na r. k 1886 wynosi dla gościńca podolskiego 1000 metr. sześc. w kwocie fiskalnej 2730 złr. 85 ct., dla gościńca pokuckiego 2860 mtr. sześc. w kwocie fiskalnej 6414 złr. 80 ct., razem 9145 złr. 65 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał z wyznaczonych kamieniołomów dostarczyć należy, mogą być przejrzane w wymienionem starostwie, gdzie także w powyższym terminie najpóźniej do godziny 12ej w południe podane być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i 5 procent. wadyum z ceny fiskalnej, z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale także i literami.

Oferty nie ułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 22 maja 1885.

L. 417. (3566 3—3)

C. k. sąd powiatowy Kęcki rozpisuje ponowną licytacyę realności w Międzybrodziu Kobiernickiem pod nk. 13 położonej, małżonków Karola i Magdaleny Dudziaków własnej na pokrycie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 18 rat po 9 złr., względnie 40 złr. 14 ct. w sądzie w 2 terminach na dzień 30 czerwca 1885 i na dzień 17 sierpnia 1885, godz. 10 rano, pod warunkami uchwałą z dnia 20go marca 1883 l. 1025 przyjętemi.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dra adw. Chrzanowskiego w Kętach a termin do warunków ulżywających na dzień 17 lipca 1885, godz. 3 po południu.

Kęty, dnia 20 marca 1885.

L. 3635. (3533 3—3)

W dniach 6 lipca, 10 sierpnia, i 14 września 1885, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie a mianowicie: 5 rat po 7 złr. 50 ct. z procentem po 8 prc. i resztującego kapitału w kwocie 139 złr. 58 ct. z pn. publiczna licytacya realności Jana Kołacza w Zalasiu położonej l. w. h. 23 objętej.

Cena wywołania 450 złr.

Wadyum 45 złr.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, dnia 5 maja 1885.

L. 3636. (3534 3—3)

W dniach 6 lipca, 10 sierpnia i 14go września 1885, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie a mianowicie: 8 rat po 10 złr. z procentem po 8 prc., tudzież resztującego kapitału w kwocie 180 złr. 71 ct. z pn., publiczna licytacya realności Franciszka Michalskiego w Nowej górze położonej l. w. h. 38 objętej.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, dnia 5 maja 1885.

L. 10126. (3524 3—3)

W dniach 6 lipca, 10 sierpnia i 14go września 1885, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Schachne Ressler w kwocie 163 złr. z pn., publiczna licytacya realności Jadwigi Zbikowej pod l. w. h. 51 w Woli Filipowskiej położonej.

Cena wywołania 811 złr.

Wadyum 82 złr.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, dnia 30 grudnia 1884.

L. 6922. (3536 3—3)

W dniach 3 lipca, 3go sierpnia i 4go września 1885, o godzinie 10tej rano przymusowo sprzedaną będzie połowa realności pod nk. 66 w Zmysłówce położona l w. h. 163 objęta, nieobjętej masy Katarzyny Goleniowej własna na zaspokojenie sumy 12 złr. i 3 ct. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, dnia 31 grudnia 1884.

L. 6296. (3597 3—3)

C. k. sąd pow. miej. del. S. II we Lwowie uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Jakóba Hermelina w kwocie 91 złr. odbędzie się na dniu 11 czerwca 1885 o godzinie 10tej rano w tus. sali rozpraw publiczna licytacya ciała tab. wyk. hip. l. 5 gminy kat. Wisłoboki objętego dłużnika Procia Daćków własnego lecz tylko wskutek orzeczenia c. k. wyższego sądu krajowego z dnia 14 kwietnia 1885 l. 8482 na tym trzecim terminie za lub powyżej ceny szacunkowej kwotę 1165 złr. w. a.

Reszta warunków pozostaje edyktem z dnia 24go listopada 1884 l. 13584 niezmieniona.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1885.

L. 3248. (3590 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Naftalego Mozesa jako prawonabywcy Mendla Simona w kwocie 273 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 6go lipca, 10 sierpnia i 14 września 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż części realności w Rymanowie pod l. k. 35 położonej, wedle Dom. tom. I pag 984 poz. 13 haer. dłużniczki Małki Riff własnej.

Cena szacunkowa tych części realności wynosi 832 złr. 10 ct.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Rymanów, dnia 4 maja 1885.

L. 2044. (3591 3—3)

W dniach 6 lipca i 10 sierpnia 1885, zawsze o godzinie 10 z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 180|169 w Rożniatowie powiatu Dolińskiego położonej wedle tom. II pag. 129—131 n. 103 haer. Freidy i Sendera Friedlerów własnej, celem zaspokojenia sumy 500 złr. w. a. z pn. na rzecz gal. Banku kredytowego we Lwowie.

Za cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową 2650 złr.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Gdyby realność ta na powyższych terminach wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną być nie mogła, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych, wyznacza się termin w sądzie tutejszym dnia 7 września 1885 o godzinie 10 z rana z dołożeniem, iż niestawający na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako przystępujący do większości głosów stawających uważani będą

Resztę warunków tudzież ekstrakt tabularny, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem strony interesowane, c. k. Urząd podatkowy w Dolinie, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, wierzycieli hipotecznych Dawida Koppelmana i Leibę Rosslera, wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 23go grudnia 1882, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego, do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora p. Leona Czyczkiewicza i niniejszym edyktem się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, dnia 19 maja 1885.

L. 5714. (3290 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej Władysława Sosabowskiego przeciw Julii Joannie dw. im. Sosabowskiej o 150 złr. w. a. z pn., przeprowadzoną zostanie dnia 26go czerwca 1885 o 10tej godzinie z rana w tusądowym biurze IV publiczna przymusowa sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod l. 33¾ w Stanisławowie położonej.

Cena wywołania 1982 złr. 50 ct.

Wadyum 50 złr. w. a.

Na terminie wyż oznaczonym sprzedaną zostanie rzeczona połowa realności także niżej ceny szacunkowej, za cenę najwięcej ofiarowaną.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 6 czerwca 1884 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu lub wcale nie; lub wcześnie przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adwokata p. dr. Katzenellenbogena z zastępstwem adwokata p. dra Łubińskiego.

Stanisławów, dnia 2 maja 1885.

L. 3551. (3284 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego dozwoloną została w celu ściągnięcia 3 rat pożyczkowych po 1320 złr. w. a. z pn., egzekucyjna sprzedaż przymusowa dóbr Czernelica, I z przyległościami: Kosówka, Andrychówka, Podzamcze, Kitówka i Winograd w wyk. hip. 159 na karcie własności B. poz. 8 i dóbr Czernelica III z przedmieściem Andruchówka wedle wyk. hip. 161 B. poz. 5 na imię Mikołaja Petrowicza intabulowanych, w jednym na dzień 27go czerwca 1885 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym terminie, że pomienione dobra za lub niżej ceny szacunkowej w kwocie 140.000 złr. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, lub za jakąkolwiek bądź cenę zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 7000 złr. w. a., do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którym by uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Zakrzewskiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 31 kwietnia 1885.

L. 1454. (2801 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że w dniach 6 lipca, 3 sierpnia i 9 września 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano w gmachu tegoż sądu odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 153 i 476 w Bieczu położonych Sebastyana Lipińskiego i Weroniki 2o Szarowej własnych na zaspokojenie wierzytelności Mendla Süsskinda w kwocie 418 złr. 83½ ct.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa pierwszej realności 1012 złr. 50 ct. drugiej 380 złr.

Wadyum wynosi co do pierwszej realności 101 złr. 25 ct, co do drugiej 38 złr.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na dzień 21go września 1885 o 9tej rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych sprzedać się mających realności ustanowiono dra Karola Neumana adwokata w Gorlicach.

Biecz, dnia 2 kwietnia 1885.

L. 2135. (3637 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Abrahama Rothkircha przeciw J. G. Straubemu pto 36 złr 82 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 17go lipca, 14go sierpnia i 18go września 1885, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna licytacya łąki nietabularnej „na bagnach“ zwanej w Bolechowie ruskim położonej.

Cena szacunkowa i wywołania 80 złr.

Wadyum 8 złr.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w aktach; kuratorem dla nieznanych wierzycieli Jakób Adam w Bolechowie ruskim.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów, dnia 26 marca 1885.

L. 2047. (3657 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 314 zł. 18 ct. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 26 czerwca, 7 sierpnia i 4 września 1885, każdym razem o godzinie 10tej z rana przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 216 w Wilczej Woli położonej, lwh. 401 objętej, Jędrzeja Sudoła własnej.

Cena wywołania 720 zł.

Wadyum 72 złr.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Sokołów, 14 kwietnia 1885.

L. 1820. (3397 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi p. Kazimierza Winnickiego w kwotach 3000 dukat. holl. i 5000 dukat. holl z pn., publiczną sprzedaż dóbr Łużna z przyległościami Łużna górna, Łużna dolna, Zaborówka, Pogwizdów, Wesołów, Lisiaki, Krzyształowiówka, Podlesie, Kaplica i Niżnie, w powiecie gorlickim położonych, p. Władysława Skrzyńskiego, z podstawieniem tegoż dzieci w prawem małżeństwie spłodzonych i spłodzić się mających, a w razie nieistnienia takowych z podstawieniem p. Heleny ze Skrzyńskich hr. Ostrowskiej własnych, w dwóch terminach: dnia 30 czerwca 1885 i dnia 4 sierpnia 1885, o godzinie 10 przed południem.

O rozpisaniu niniejszej przymusowej publicznej sprzedaży zawiadamia się strony sporne, c. k. urząd podatkowy w Gorlicach, oraz wszystkich wierzycieli hipotecznych, zaś tych, którzyby prawo zastawu na powyższych dobrach po dniu 31 stycznia 1885 uzyskali, jakoteż niewiadomych z życia i pobytu Abrahama Holländera, Mendla Oilinera, Niel Leser, Wita hr. Żeleńskiego, Erazma Gołuchowskiego i tychże z życia i pobytu niewiadomych spadkobierców, wreszcie tych, którymby uchwała niniejsza i dalsze w tej sprawie zapaść mające, nie mogły być doręczone, do rąk kuratora p. adwokata dr. Janczury w Nowym Sączu i przez edykta.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny w tutejs ej registraturze są do przeglądnienia.

C k sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 4 kwietnia 1885.

L. 5266. (3333 1—3)

W kalwaryjskim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 24go czerwca 1885 r., 21go lipca 1885 r. i 19go sierpnia 1885 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż hipotecznej realności pod l. k. 6, w Bugaju położonej, Antoniego Pająka własnej, na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego w Krakowie w kwocie 74 złr. 37 ct. w. a. z pn.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania, lub powyżej tejże, zaś na trzecim także poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej, jak za cenę, równającą się wszystkim tę realność obciążającym długom hipotecznym sprzedana zostanie.

Gdyby na tych trzech terminach realność rzeczona sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia przystępniejszych warunków termin na dzień 26 sierpnia 1885, o godzinie 10 rano, na który się wszystkich wierzycieli do sądu wzywa.

Cena wywołania 270 złr. w. a.

Poręczne 27 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Marek z Wadowic.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze tutejszej.

Kalwarya, dnia 26 września 1884

L. 5091. (3500 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem wydobycia przyznanej Towarzystwu zaliczkowemu od Jakóba Stawarza, Michała Bienia i Jana Łątki sumy 270 zł. w. a. z pn, odbędzie się w dniach 1 lipca 1885, dnia 4go sierpnia 1885 i dnia 9 września 1885, każdym razem o 10 godzinie rano sprzedaż przez publiczną licytację.

a) realności ut. wyk. hip l. 235 gminy Siedliska, dłużnika Jakóba Stawarza własnej.

Cena szacunkowa 410 zł.

Wadyum 41 zł.

b) realności ust wyk. hip. l. 125 gm. Siedliska, dłużnika Michała Bienia własnej.

Cena szacunkowa 870 zł.

Wadyum 87 zł.

c) ⅙ części realności ut. wyk. hip. l. 107 gm. Siedliska, Jana Łątki własnej.

Cena szacunkowa 1250 złr.

Wadyum 125 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż protokół oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Tuchów, dnia 17 grudnia 1884.

L. 26858. (3614 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy kamienia tłuczonego do utrzymania gościńców państwowych w lwowskim okręgu budowniczym, a mianowicie:

1) dla gościńca krakowskiego w okresie trzechletnim 1886, 1887 i 1888, zaś

2) dla gościńca podolskiego na rok 1886;

odbędzie się dnia 25 czerwca 1885 w c. k. Starostwie we Lwowie publiczna rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1886 wynosi:

na gościniec krakowski 3366 metr. sześc. w cenie fiskalnej 12788 zł. 19 ct

na gościniec podolski 2070 metr. sześc. w cenie fiskalnej 7797 zł. 60 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym termi nie, najdalej do godziny 12tej w południe, wnoszone być mają oferty, zaopatrzone stemplem na 50 ct. i 5 prc., wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także literami.

Oferty nieułożone według wzoru przepisanego §. 45 warunków licytacyi, lub nie wniesione w terminie powyż zym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 maja 1885.

L. 12313. (3424 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie. składającej się z 5 rat po 30 zł. i reszty kapitału w kwocie 558 złr. 38 ct z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 26 czerwca, 21 lipca i 21go sierpnia 1885, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 14 i 15 w Prądniku czerwonym Antoniego i Julii Michalskich.

Cena wywołania 3650 zł.

Wadyum 365 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 21 sierpnia 1885, o 4tej po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest dw. dr. Boroński, z substytucyą adwokata doktora Leszko w Krakowie.

Kraków, 24 kwietnia 1885.

L. 2936. (3532 3—3)

W dniach 6 lipca, 10 sierpnia i 14go września 1885, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie a mianowicie: reszty 1ej raty w kwocie 7 złr., siedmiu rat po 20 złr. z procentem po 8 prc. należytości asekuracyi ogniowej i kapitału w kwocie 361 złr. 38 ct. w. a. z pn, publiczna licytacya realności Wojciecha Łabuzka w Filipowicach położonej l. w. h. 97 objętej.

Cena wywołania 1050 złr.

Wadyum 105 złr.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, dnia 2 maja 1885.

Upadłości.

Bl. 52/KK. (3634 1—3)

Von Seite des k. k. Landesgerichts-Rathes Piątkowski als Konkurskommissärs wird kundgemacht, daß zur Liquidirung und Rangbestimmung der, zur Konkursmasse des S. H. Kusmer nachträglich angemeldeten Forderungen eine besondere Liquidirungstagfahrt im Sinne §. 123 K. O. auf den 12. Juni 1885, 10 Uhr Vormittags, im Bureau Nr 6 bestimmt wurde, wovon sämmtliche Gläubiger im Wege dieses Ediktes verständigt werden.

Tarnopol, den 18 April 1885.

L 4093. (3636 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1. dz. pr. p. położony majątek Towarzystwa wzajemnego kredytu, dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Białymkamieniu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością, (Gegenseitiger Credit Verein für Handel, Gewerbe und Agricultur in Białykamień, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.)

Kierownictwo tego konkursu porucza c. k. adjunktowi p. Garwolińskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia p. dr. Heynego Ludwika adwokata krajowego w Złoczowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza termin na dzień 9 czerwca 1885, o godz. 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego odbyć się mający.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową, chociaż by o nią spór był w toku, zgłosić w tymże c. k. sądzie obwodowym jako handlowym, wedle przepisu ord. konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 7 lipca 1885, i podać ją na terminie na dzień 4 sierpnia 1885, o godz. 10 przed południem, u wymienionego komisarza konkursowego, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy się zgłoszą ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotyczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie Na terminie tym ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody, w myśl § 68 ord. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Złoczów, dnia 23 maja 1885.

L. 8286. (3656 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Schaji Hallera w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, d. p. p. z r. 1869, nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. dr. Merz c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Brzeski.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 12 czerwca 1885, o godzinie 4 po południu, w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 6 lipca 1885, stósownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 28 lipca 1885, o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody, w §. 68 u k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Tarnowie, dnia 2 czerwca 1885.

Konkursa.

L. 5281/pr. (3609 3—3)

Celem obsadzenia dwu posad adjunktów budownictwa w randze X klasy w galicyjskiej państwowej służbie budownictwa rozpisuje się niniejszem konkurs do końca czerwca 1885 r.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 29 maja 1885.

Księgi gruntowe.

L. 116. (3635)

Dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych rozpoczną się w gminach katastralnych: Teklówce 15, Karolówce 16, Anielówce 21, Czerwonogrodzie 24, Chmielowie 27 czerwca; Swierzkowcach 2, Rożanówce 7, Hińkowcach 13, Charłowcach 21 lipca 1885.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Komisya hipoteczna dla c. k. sądu powiatowego tłumackiego przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol, 1 czerwca 1885.

L. 7483. EDYKT II. (2892 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 31 grudnia 1883 do l. 29991 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. Dla majętności tabularnych:

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego
1	Wolica	Wolica, Dworce, Mosty wielkie	
2	Wieczorki	" " " "	
3	Dworce	Dworce i Wolica	Mosty wielkie
4	Lubella część I.	Lubella	
5	Lubella część II.	Lubella, Kulawa, Derewnia	
6	Mosty wielkie	Mosty wielkie	
7	Hołe rawskie z miejscow. Hołe małe, Łuzki i Sękowica	Hołe rawskie	
8	Budy Kamioneckie	Kamionka lasowa	
9	Krzywe Kamioneckie	" "	
10	Bobroidy	" "	Rawa
11	Horajec	" "	
12	Biszków	Kamionka lasowa i wołoska	
13	Piratyn	Kamionka lasowa	
14	Pozdzimirz	Pozdzimirz, Wołświn	Sokal
15	Uhnów miasto		
16	Uhnów część	Uhnów z miejscow. Zastawie	Uhnów
17	Zastawie		
18	Dobrosin	Dobrosin, Kunin	
19	Kunin	Kunin z miejsc. Bór, Chitrejki, Citula, Czerwieniec, Jarosze	Żółkiew
20	Kułaczkowce	Kułaczkowce	Gwoździec
21	Olchowiec	Olchowiec	Horodenka
22	Okno		
23	Okno część	Okno	Horodenka
24	Kosmacz	Kosmacz	
25	Brustury	Brustury	Kossów
26	Kobaki	Kobaki	Kuty
27	Rakowiec	Rakowiec	Obertyn
28	Nowosiołki dydyńskie (dawniej Nowosiółki krukowieckie)	Nowosiółki dydyńskie	Dobromil
29	Hubice	Hubice	
30	Drohobyczka		
31	Huta drohobyczka	Drohobyczka z Hutą	Dubiecko
32	Szkolne drohobyczkie		
33	Munina	Munina Sobiecin	Jarosław
34	Czarnokonie (adwokacya) ad Muzyłowice	Czarnokonie	Jaworów
35	Sosnowskiego grunt		
36	Morańce	Morańce	Krakowiec
37	Wróblik królewski	Wróblik królewski	
38	Głowienka	Głowienka	Krosno
39	Krosno z miejsc. Guzikówka	Krosno z Guzikówką	
40	Bóbrka Konstantego Sokołowskiego i Bóbrka Blizińska	Bóbrka	Lisko
41	Wańkowa	Wańkowa	
42	Dwornik czyli Dwernik	Dwernik	
43	Dwerniczek		Lutowiska
44	Polana	Polana	
45	Wydzielona część dóbr Polana		
46	Cyków	Cyków	Niżankowice
47	Kruhel wielki	Kruhel wielki	
48	Chraplice	Chraplice	miejs. del.
49	Popowice (dom 264, p. 314 n. 17 haer)	Popowice	Przemyśl
50	Dziewięczyce do Popowic (dom. 370, p. 230 n. 12 haer)	Popowice i Cyków	Niżankowice
51	Popowice karczma (dom. 370, 235 n. 14 haer.	Popowice	
52	Pikulice	Pikulice	miejs. del.
53	Część w Pikulicach		
54	Tyszkowice	Tyszkowice	
55	Krasiczyn		Przemyśl
56	Komara	Krasiczyn	
57	Śliwnica		
58	Nahurczany		
59	Dobkowice	Dobkowice	
60	Dobkowice część	Zamiechów	
61	Zamiechów	Zamojsce, Zamiechów, Skołoszów	Radymno
62	Zamojsce		
63	Lutków czyli Ludków	Lutków	
64	Klimkówka	Klimkówka	Rymanów
65	Odrzechowa	Odrzechowa	Sanok
66	Zadwórze	Zadwórze	Ustrzyki
67	Żmigród miasto		
68	Witołdówka	Żmigród miasto	Żmigród
69	Tomaszówka		
70	Józefówka		
71	Rozdół	Rozdół z przedmieściem Olchowiec	Mikołajów
72	Łopuszna (ad Uroz)		
73	Część wsi Łopuszna (ad Manasterzec)	Łopuszna	Podbuż
74	Chiszowice vel Kiszowice (ad Koropusz)	Chiszewice	
75	Kupnowice stare	Kupnowice stare z kolonią	Rudki
76	Kupnowice nowe	Kupnowice nowe	
77	Barańczyce	Barańczyce	m. del. Sambor
78	Spas	Spas	
79	Suszyca, także „Suszyca rykowa"	Suszyca rykowa	Stare miasto
80	Gałówka	Gałówka	
81	Pakusowce	Pakasowce i Kurypów	Halicz
82	Kurypów		
83	Wodniki	Wodniki	Halicz
84	Strzałkowice część (dom. 117 pag. 315)		
85	Strzałkowice część (dom. 117 pag. 321)		
86	Strzałkowice część (dom. 110 pag. 15)	Strzałkowice	Borszczów
87	Strzałkowice część (dom. 117 pag. 311)		
88	Strzałkowice część (dom. 66 pag. 53 i dom. 117 pag. 327)		
89	Kobyłowłoki	Kobyłowłoki z miejsc. Paniernia	
90	Słobódka z przyległ. do dóbr Janowa recte „Słobódka Janowska	Słobódka Janowska	Budzanów
91	Wniesienie, przyległ. do dóbr Janowa		
92	Grzymałów z Zamurzem, Mazurówką i Podlesiem	Grzymałów i Wolica	Grzymałów
93	Szydłowce	Szydłowce	
94	Samołuskowce	Samołuskowce	Husiatyn
95	Trybuchowce	Trybuchowce	
96	Nizborg stary i Kapuścińce, czyli Kapuścinny	Niżbory stary	Kopeczyńce
97	Peremiłow, przyległość do Chorosskowa	Peremiłów	
98	Wolkowce	Wolkowce i Dźwinogród	
99	Mielnica	Mielnica	Mielnica
100	Boryszkowce	Boryszkowce	
101	Toki	Toki	Nowe Sioło
102	Białozórka (Białoskórka)	Toki i Koszlaki	
103	Krasówka	Krasówka, Dyczków z Podsmykowcami	m. del.
104	Chodaczków mały z przyległ. Konstantynówka	Chodaczków mały i Konstantynówka	Tarnopol
105	Darachów	Darachów i Tiutków	Trembowla
106	Brykuła recte Brykula stara	Brykula stara	
107	Tiutków wieś	Tiutków	
108	Tiutków część, zwana także Królewszczyzna	Tutków, Zubow, Ruzdwiany	
109	Dereniówka	Dereniówka	Trembowla
110	Zieleńcze vel Zieleńce	Zieleńcze	
111	Podgórze vel Podgórzany		
112	Zarwanica	Zarwanica	
113	Wiśniowczyk	Wiśniowczyk	Wiśniowczyk
114	Hołodówka		
115	Bohatkowce	Bohatkowce	m. del.
116	Część Bohatkowce recte Baworówka	Bohatkowce i Kupczyńce	Tarnopol
117	Hłuboczek mały	Hłuboczek, Sieniawa i Tarasówka	
118	Ohrymowce	Ohrymowce, Czernichowce	
119	Tarasówka	Tarasówka, Lubianki niższe	Zbaraż
120	Krasnosielce	Krasnosielce, Sieniawa	
121	Kobyla połowa	Kobyla	
122	Kobyla część druga		
123	Brody miasto	Miasto Brody	Brody
124	Wały brodzkie		
125	Urmań	Urmań	
126	Potoczany	Potoczany	
127	Kuropatniki	Kuropatniki z Budyłówką	Brzeżany
128	Budyłówka		
129	Augustówka	Augustówka	
130	Potok z folwarkiem Seńków	Potok	
131	Obłogi		
132	Żurów	Żurów I i II część i Hrehorów z kol. Ostrów	Bursztyn Rohatyn
133	Dobrowlany	Dobrowlany	
134	Hołtowice	Hołdowice	
135	Podliski	Podliski	Chodorów
136	Drohowicze	Drohowycze	
137	Borodzya, czyli Borodczyce	Borodczyce	
138	Czeremchów	Czeremchów	
139	Słowita część (dom. 71 pag. 381)	Słowita	
140	Słowita część (dom. 71 pag. 396)		
141	Jaktorów (dom. 113 pag. 164)	Jaktorów	Gliniany
142	Jaktorów czyli Mogiłka (dom. 5 pag. 141)		
143	Gliniany z Podzamczem	Gliniany z przedm. Mielniki, Nadole za Młynem, Zarowie, Zastawie i Słowita	
144	Kozowa miasto	Kozowa miasto i	Kozowa
		Bozyków	Podhajce
145	Rudenko lackie połowa		
146	Rudenko lackie część	Rudenko lackie	Łopatyn
147	Rudenko lackie zielińskie		
148	Trójca	Trójca	

Liczba porządkow.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego
149	Stolpień	Stolpin z miejsców. Kasztelan Bołozynów	Łopatyn Olesko
150	Bozyków	Bozyków i Litwinów	Podhajce
151	Kolonia Mierów	Mierów	Radziechów
152	Józefów	Józefów	
153	Wierzbiłowce	Wierzbiłowce (Wierzbiłowce)	Rohatyn
154	Blich	Blich	Założce
155	Czepiele	Czepiele	

II. dla posiadłości mniejszych:

1. Dworce z miejsc. Wieczorki i Marmasze,
2. Lubella,
3. Mosty wielkie, podlegające sądowi powiatowemu w Mostach wielkich.
4. Hołe rawskie z miejsc. Hołe małe, Luzki i Sękowica,
5. Kamionka lasowa, podlegające sądowi powiatowemu w Rawie.
6. Pozdzimierz, podlegający sądowi powiatowemu w Sokalu.
7. Uhnów z miejsc. Zastawce, podlegające sądowi powiatowemu w Uhnowie.
8. Dobrosin,
9. Kunin z miejsc. Bór, Chitrejki, Cetula, Czerwieniec, Jarosze, podlegające sądowi powiatowemu w Żółkwi.
10. Kułaczkowce, podlegająca sądowi powiatowemu w Gwoździcu.
11. Olchowiec,
12. Okno, podlegające sądowi powiatowemu w Horodence
13. Kosmacz,
14. Brustury, podlegające sądowi powiatowemu w Kossowie.
15. Kobaki; podlegające sądowi powiatowemu w Kutach
16. Rakowiec, podlegający sądowi powiatowemu w Obertynie.
17. Nowosiółki dydyńskie, także Nowosiółki krukowieckie,
18. Hubice, podlegające sądowi powiatowemu w Dobromilu.
19. Drohobyczka z Hutą, podlegająca sądowi powiatowemu w Dubiecku.
20. Munina, podlegająca sądowi powiatowemu w Jarosławiu.
21. Czarnokońce, podlegająca sądowi powiatowemu w Jaworowie.
22. Morance, podlegająca sądowi powiatowemu w Krakowcu.
23. Wróblik królewski,
24. Głowienka,
25. Krosno z miejscowością Guzikówka, podlegające sądowi powiatowemu w Krośnie.
26. Bóbrka,
27. Wańkowa, podlegające sądowi powiatowemu w Lisku.
28. Dwernik,
29. Polana, podlegające sądowi powiatowemu w Lutowisku.
30. Cyków, podlegający sądowi powiatowemu w Niżankowicach.
31. Kruhel wielki z częściami w Pikulicach,
32. Chraplice,
33. Popowice,
34. Pikulice,
35. Tyszkowice
36. Krasiczyn z przyległościami Komara, Śliwnica, Nahurczany, podlegające sądowi powiatowemu miejs. deleg. w Przemyślu.
37. Dobkowice,
38. Zamiechów,
39. Zamojsce,
40. Lutków, podlegające sądowi powiatowemu w Radymnie.
41. Klimkówka, podlegająca sądowi powiatowemu w Rymanowie.
42. Odrzechowa, podlegająca sądowi powiatowemu w Sanoku.
43. Zadwórze, podległająca sądowi powiatowemu w Ustrzykach.
44. Żmigród miasto (nowy), podlegająca sądowi powiatowemu w Żmigrodzie.
45. Rozdół miasteczko, podlegająca sądowi powiatowemu w Mikołajowie.
46. Łopuszna, podlegająca sądowi powiatowemu w Podbużu.
47. Chiszewice,
48. Kupnowice stare z kolonią Kupnowice nowe, podlegające sądowi powiatowemu w Rudkach.
49. Barańczyce, podlegająca sądowi powiatowemu miejs. deleg. w Samborze.
50. Spas.
51. Suszyca rykowa
52 Gałówka, podlegające sądowi powiatowemu w St rem mieście
53. Pukasowce z miejsc. Kurypów
54. Wodniki, podlegające sądowi powiatowemu w Haliczu.
55. Strzałkowce, podlegające sądowi powiatowemu w Borszczowie.
56. Kobyłowłoki z miejscowością Papiernia.
57. Słobódka Janowska z miejscow Zniesienie, podlegające sądowi powiatowemu w Budżanowie.
58. Grzymałów z przyległ. Podlesie, Mazurówka i Eleonorówka, podlegające sądowi powiatowemu w Grzymałowie.
59. Szydłowce,
60. Samołuskowce,
61. Trybuchowce, podlegające sądowi powiatowemu w Husiatynie.
62. Teremiłów, podlegająca sądowi powiatowemu w Kopeczyńcach.
63. Wołkowce, podlegająca sądowi powiatowemu w Mielnicach.
64. Mielnica,
65. Boryszkowce, podlegające sądowi powiatowemu w Mielnicach.
66. Toki, podlegająca sądowi powiatowemu w Nowemsiole.
67. Konstantynówka,
68. Krasówka,
69. Chodaczków mały, podlegające sądowi powiatowemu miejs. del. w Tarnopolu
70. Darachów,
71. Brykula stara,
72. Tiutków,
73. Dereniówka,
74. Zieleńcze, podlegające sądowi powiatowemu w Trembowli.
75. Zarwanica,
76. Wiśniowczyk,
77. Bohatkowce, podlegające sądowi powiatowemu w Wiśniowczyku.
78. Kobyle, podlegająca sądowi powiatowemu w Zbarażu.
79. Brody z częściami skład. w gminie katastralnej Smolno, podlegające sądowi powiatowemu w Brodach.
80 Urmań z częściami skład. Plichów z Wolicą.
81. Potoczany,
82. Kuropatniki z miejsc. Budyłówka,
83. Augustówka,
84. Potok, podlegające sądowi powiatowemu w Brzeżanach.
85. Dobrowlany,
86. Chołdowice,
87. Podliski,
88. Drohowycze,
89. Borodczyce,
90. Czeremchów, podlegające sądowi powiatowemu w Chodorowie.
91. Zamoście, z częścią składową w gminie katastralnej Słowita.
92. Słowita z częsc. składowemi: w gminie katastr. Jaktorów,
93. Jaktorów, podlegające sądowi powiatowemu w Glinianach.
94. Gliniany z przedmieśc. Mielniki, Nadole za Młynem, Zarowie i Zastawie wraz z częsc składowemi: w gminach katastralnych Krzywice, Rozworzany, Słowita i Zamoście, podlegające sądowi powiatowemu w Glinianach.
95. Rudenko lackie
96. Trójca.
97. Stołpin z miejsc. Kastelan, podlegające sądowi powiatowemu w Łopatynie.
98. Bużyków,
99. Michałówka, podlegające sądowi powiatowemu w Podhajcach.
100. Mierów,
101. Józefów wraz z częściami skład. w gmin. katastr. Wulka suszenka, podlegające sądowi powiatowemu w Radziechowie.
102. Wierzbołowce wraz z częsc. skład. w gminie katastr. Podgrodzie, podlegające sądowi powiatowemu w Rohatynie.
103. Blich,
104. Czepiele, podlegające sądowi powiatowemu w Założcach.

i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi, odbiętych z dniem 1go marca 1884 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie, lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. B: ustawy z d. 25go lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, aż by zarzuty swe najdalej do dnia 1 grudnia 1885, a to: co do majętności tabularnych pod I 1 — 155 wymienionych do przynależnych trybunałów I instancyi, zaś co do posiadłości pod II 1 — 104 do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z popowodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Równocześnie odwołuje się tutejszy edykt II. z dnia 2 lipca 1884 do l. 15.182, o ile takowy odnosi się do objętej pod pozyc. 44 tegoż edyktu majętności tabularnej „Słobudka strussowska przyległość do Strussowa“, położonej w gminie katastr. Słobudka strussowska z Olendrami i w gminie Darachów powiatu sądowego Trembowla.

Lwów, dnia 24 marca 1885.

Wyroki prasowe.

(3304)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nicht periodischen Druckschrift (Brochure) mit dem Titel „Deutsch und Slaasch“ von Dr. Heinrich Lößl, Wien 1885, im Selbstverlage des Verfassers, Druck von J. C. Fischer et Comp. Wien und zwar: 1. auf Seite 10 und 11 in der Stelle von „An der Presse, an den Schulgesetzen“ bis „der deutschen Bevölkerung zurückzulegen“, und 2. auf Seite 24 und 25, dann 34 und 35 in den zwei Stellen von „die politischen Rechte“ bis „schärferen Weisungen“, und von „Gelangt ein Landsmann“ bis „Nicht viel Worte machen sollte“ das Vergehen nach § 300 St. G. und Art. III der St G N vom 17 December 1862, RGBl. Nr. 8 ex 1863 begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen Zugleich wird die von der Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme dieser Druckschrift nach §§ 487—489 St. P. O bestätigt.

Wien, am 15. Mai 1885.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Kreisgericht Korneuburg als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Wahlaufrufes ddo. Mistelbach, Mai 1885, gezeichnet von Joseph Alexander Kulajta, Ehrenbürger von Blumenthal und Loidesthal, k. k. Bezirkscommissär, insbesonders jedoch in den Stellen „man hat mich fälschlich“ bis „mich auch kein Arzt untersucht hat“, dann von „meiner eisernen geistigen“ bis „Unglück verhütet blieb“ und von „dieser Arzt, so auch jener Mitbeamte“ bis „Broterwerb gebracht worden bin“ den Thatbestand des Vergehens der Amtsehrenbeleidigung nach §§ 487, 488, 491 St. G., Art. V des Gesetzes ddo. 17. December 1862, Nr. 8 RGBl ex 1863 begründe, daß diese Druckschrift gegen die Vorschrift der §§ 9 und 17 des Preßgesetzes ausgegeben und verbreitet wurde (§ 487) St. P. O. und es wird demnach gemäß §§ 488, 489 St. P. O. die von der Sicherheitsbehörde unmittelbar erfolgte Beschlagnahme dieser Druckschrift bestätigt und nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Korneuburg, am 17. Mai 1885.

(3409)

Das k. k. Kreisgericht in Krems hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18 Mai 1885, Z. 1501, die Weiterverbreitung der Zeitung „Der Bote aus dem Waldviertel“ Nr. 178 vom 15. Mai 1885 wegen des Artikels „Wien, 13. Mai. (Telegramm.) Ritter von Schönerer . . . .“ bis „zur Sprache bringen zu können“ nach § 300 St. G. B. verboten.

Krems, am 18. Mai 1885.

Das k. k. Kreisgericht in Feldkirch hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11. Mai 1885, Z. 1155, die Weiterverbreitung der Flugschrift mit der Aufschrift „Arbeiter“ und gefertigt „Die Anarchisten Londons“ nach den §§ 58 c und 305 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8. Mai 1885, Z. 13467 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Montagsrevue aus Böhmen“ Nr. 18 vom 4. Mai 1885 wegen der Artikel „Wiener Frühlingsbild“ nach § 63 St G., „Rehberg bei Reichenau“ nach den §§ 491 und 493 St. G. und Art. V des Ges. vom 17. December 1862, dann „Königinhof, 28. April“ nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Budweis mit dem Erkenntnisse vom 6ten Mai 1885, Z. 11869, die Weiterverbreitung der „Deutsch österreichischen Volkszeitung“ Nr. 30 vom 15. April 1885 wegen des Artikels: „Die Priseżna straż“ nach §. 65 b St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6 Mai 1885, Z. 13364 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svobodny Obcan“ Nr. 18 vom 2. Mai 1885 wegen des Artikels „Dobry pocalek“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Böhm-Leipa mit den Erkenntnissen vom 6ten Mai 1885, ZZ. 12023 und 12024, die Weiterverbreitung des „B.-Kamnitzer Wochenblattes“ Nr. 17 vom 25. April 1885 wegen des Artikels „Der Club der Vereinigten Linken . . “, dann der Extrabeilage zur „Gablonzer Zeitung“ Nr. 33 vom 23. April 1885 wegen des Artikels „Das Manifest der Vereinigten Linken“ nach 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11 Mai. 1885, Z. 3631 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Polaban“ vom 6. Mai 1885 wegen des Artikels „III Antisemite“ nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 29 April und 1. Mai 1885, ZZ. 4192, 4213 und 4253, die Weiterverbreitung der „Leipaer deutschen Zeitung“ Nr. 33 vom 25. April 1885 wegen des Artikels „Die Thronrede“, dann der „Tetschen-Bodenbacher Zeitung“ Nr. 33 vom 25 April 1885 wegen des Artikels „Die Thronrede“, endlich der Zeitschrift „Aussiger Anzeiger“ Nr. 32 vom 25ten April 1885 wegen des Artikels „Der Rechenschaftsbericht der Vereinigten Linken“ nach § 65 a St. G., beziehungsweise § 24 Pr.-G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Brünn hat nach Anhörung der k k. Staatsanwaltschaft mit Entscheidung vom 29. April 1885, Z. 4107 das Erkenntniß des k. k. Landesgerichtes in Brünn vom 10. April 1885, Z. 1378, womit dem Einspruche des Redacteurs der Zeitschrift „Freie schlesische Presse“ gegen das Verbot der Weiterverbreitung der Nr. 63 derselben Zeitschrift vom 18. März 1885 wegen des Artikels „Aus dem nordwestlichen Schlesien“ nach § 300 St. G. Folge gegeben worden ist, zu bestätigen befunden.

Das k. k Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15. Mai 1885, Z. 4806, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Matice delnicka“ Nr. 3 vom 9. Mai 1885 wegen des Gedichtes „Imeno kralovske“ und der Erzählung „Silena“ nach den §§ 63 beziehungsweise 302 St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9. Mai 1885, Z. 4505 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod“ Nr. 101 vom 5. Mai 1885 wegen des Artikels „Iz Knezaka 3. maja“ nach § 300 St. G verboten.

(3467)

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11. Mai 1885, Zl. 13776, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Wehr und Waffen. Deutsche Dichtungen des jungen Oesterreich von Adolph Hagen und Erich Fels. Leipzig. Verlag von Otto Wigand 1885“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13. Mai 1885, Zl. 13997, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Hlasy ze Sumavy“ Nr. 3 vom 9. Mai 1885 wegen der Artikel „Inspekce strakonickych . . .“, und „Vyplata za cetnicke . . .“ nach § 302 St. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13. Mai 1885, Z. 13998, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Freiheit“ Nr. 14 vom 4 April 1885 wegen der Artikel „Uns gehört die Zukunft“, „Die Autonomie oder . . “, „Kampf mit allen Mitteln“, „Correspondenzen. Pine Lake Town . . “, „Aus der freien Schweiz“, „Von Nah und Fern“, „Internat. Arbeiter-Association“ (Abs. 2 und 8) und „Actions- und Propaganda-Fond“ nach den §§ 58 c, 59 c beziehungsweise 305 und 302 St. G, verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12. Mai 1885, Z. 2519 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Rübezahl

Nr. 10 vom 10. Mai 1885 wegen der Artikel „Naz und Seff“, „Der Krazenböhm Wenzlitschek . . “ nach § 302 St G., „Legende“ nach § 24 Preßges, dann wegen der Erzählung „Die Pschirrpeits-Leni“ im Beiblatte nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19. Mai 1785, Z. 7146 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Ceskomoravske Cepy“ Nr. 6 vom 16. Mai 1885 wegen des Artikels „Proc byly B sna a Hercegovina okupovany?“ nach § 63 St. G. verboten.

(3573)

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17. Mai 1885, Z. 14570, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni listy“ Nr. 131 (Nachmittagsausgabe) vom 13 Mai 1885 wegen des Artikels „Obsazeni mista ridicih . . “ nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20. Mai 1385, Z. 2280, die Weiterverbreitung der „Rumburger Zeitung“ Nr. 39 vom 16. Mai 1885 wegen der Artikel „Unser nationales Erwachen“ nach den §§ 58 c, 59 c, 65 a und 302 St G., und „Reichenberg, 14. Mai. Wählerversammlung“ nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18. Mai 1885, Z. 2357 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Srpski List“ Nr. 17 vom 12. Mai 1885 wegen der Artikel „Vrzino Kolo“ nach § 300 St G. und „Doznajemo . . “ nach den §§ 491 und 493 St. G. und Art. V des Ges. vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 11. und 14. Mai 1885, ZZ. 3252, 3291 und 3292, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Il Popolo“ Nr. 125 vom 6. Mai 1885 wegen des Artikels „Sono rovinati da senno“ nach § 300 St G., „L'Alabarda Triestina“ Nr 126 vom 7. Mai 1885 wegen des Artikels „Da Roma“, dann „L'Indipendente“ Nr 2866 vom 8. Mai 1885, wegen des Artikels „Teatro Communale“ nach § 65 a St G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12093. (3281 2–3)

C. k. sąd powiatowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ozyasza Ringla, iż przeciw niemu w dniu 5 maja 1885 l. 12093 Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie wniosło pozew wekslowy, w skutek którego polecono pozwanemu zapłacenie powodowi Sy. 54 zł. w. a. z pn., oraz że dla pozwanego ustanowiono kuratora adw. dr. Szotowicza w Krakowie, któremu pozwany środków obrony udzielić, albo też innego pełnomocnika zamianować i o tem sąd zawiadomić winien

Kraków, dnia 5 maja 1885.

L. 11547. (3280 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Szczepanowskiego, iż przeciw niemu w dniu 28 kwietnia 1885 l. 11547 Henryk Klimontowicz wniósł pozew, wskutek którego polecono pozwanemu zapłacenie powodowi sumy 950 złr. w. a. z pn., oraz że dla pozwanego ustanowiono kuratorem adw. dr. Paszkowskiego w Krakowie, któremu pozwany środków obrony udzielić, albo też innego pełnomocnika zamianować i o tem sąd zawiadomić winien.

Kraków, 1 maja 1885.

L. 31761. (3616 2—3)

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że na dniu 25 czerwca r. b., odbędzie się komisya reambulacyjna celem dodatkowego postawienia grobli zamykających przy kolei transwersalnej w Zagórzanach.

Wykazy gruntów, które z powodu tego zajęte być mają, wyłożone będą z dotyczącemi planami w urzędzie gminnym w Zagórzanach, przez 14 dni do publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu, wniesione być mogą w przeciągu 14 dni, w Gorlickiem c. k. Starostwie. lub też przy komisyi na miejscu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31 maja 1885.

L. 3958. (3466 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. II we Lwowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jędrzeja i Agnieszkę Podlipskich względnie tychże spadkobierców, lub prawonabywców, że Leopold Eitelberg przeciw nim pod dniem 13 marca 1885, l. 3958 pozew o wykreślenie sumy 80 zł. m. k. ze stanu biernego ciała hipotecznego l 78 księgi gruntowej gminy katastralnej Hołosko małe wytoczył i dla nich kurator adw. dr. Eliasiewicz z sub. adw. dr. Srokowskiego ustanowiony do którego, lub do tut. sądu pomienieni zapozwani zgłosić się i miejsce pobytu swego podać mają pod rygorem skutków prawnych.

Lwów, 26 marca 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 565. (3581 3—3)

Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej w Żywcu podaje do powszechnej wiadomości, **iż dnia 25 czerwca 1885, przed południem,** odbędzie się w sali Rady powiatowej publiczna licytacya w drodze pisemnych ofert na objęcie budowy gmachu szpitala powiatowego w Żywcu.

Oferenci mają oświadczyć, za jaką cenę zechcą objąć budowę całego gmachu i dołączyć do oferty wadyum odpowiednie 10 % wyrażonej w niej ceny.

Oferty do godziny 12 w południe wniesione być winny.

Plany i kosztorysy, tudzież ogólne warunki licytacyjne, mogą być każdego dnia z wyjątkiem dni świątecznych od godziny 8 do 12 przed południem, i od godziny 2 do 6 po południu, w biurze Rady powiatowej przejrzane.

Z Wydziału powiatowego.

Żywiec, dnia 29 maja 1885

Obwieszczenie.

Dnia 8 czerwca b. r. o godzinie 3 po południu odbędzie się w mojej kancelaryi licytacyjna sprzedaż składu towarów i urządzenia sklepowego, do masy konkursowej **Seliga Schneida** należącego a to ryczałtem za cenę także niższą od ceny wywołania.

Cena wywołania i szacunkowa 2980 złr., wadyum 300 złr.

Bliższe warunki i spis towarów i rzeczy sprzedać się mających, można przejrzeć w mojej kancelaryi.

Sambor, dnia 30 maja 1885.

(3600 3-3) *Dr. Steuermann*

adwokat krajowy jako zawiadowca masy konkursowej Seliga Schneida.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca kieszonkowe

Szklaneczki płaskie gładkie 1 sztuka 25 cent., zaś rznięte lub ozdobne 1 sztuka 40 ct., 50 ct., 60 ct. i wyżej.

Flaszeczki płaskie kieszonkowe

1 sztuka po 20 centów, 25 cent., 30 cent., 40 cent. i wyżej.

Płótna, bieliznę stołową, ręczniki, chustki do nosa,

z pierwszorzędnych fabryk po znacznie zniżonych cenach

w największym wyborze poleca handel

F. Knauera i Syna

"pod złotym Lwem" **Lwów, plac Kapitulny.**

(3509 1—3)

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgorętszej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie

Specyalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zaraźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod pseudonimem "B. DŻION ulica piekarska l. 6 Lwów" nadsyłać należy, udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 zrana a od 6 do 7 wieczór. [2641 12 32]

Prawdziwym skarbem

dla wszystkich chorujących w skutek grzechów popełnionych w młodości jest sławne dzieło:

Dr. Retau's Selbstbewahrung,

w wydaniu polskiem, po cenie 1 złr. Niechaj każdy je czyta, który cierpi na skutki podobnych nałogów. **Tysiące osób zawdzięcza swe wyzdrowienie temu dziełu.** Nabyć można pod adresem **„Verlags - Magazin“** w **Lipsku** lub w każdej księgarni.

(H. 14613) [3510 2—12]

Desinfektor

wynalazku

Karola Mikolascha

jest środkiem, który użyty ciągle, strzeże od wszelkiego **kataru** błon śluzowych przyrządu oddechowego.

Desinfektor

niszcząc wszelkie zarodki (bakterye) chorób zaraźliwych, cchrania od nabycia **ospy, dyfteryi, szkarlatyny** i t. p.

Desinfektor

zapobiega przy już nabytym katarze, dalszemu rozwojowi tegoż i przeprowadza błony śluzowe do stanu normalnego.

Desinfektor

używa się im częściej tem lepiej w ten sposób, iż wyjąwszy zatyczkę z flakonu w ciąga się nosem wywiązującą się parę, która zawiera składniki niszczące bakterye i gojące i uśmierzające podrażnione lub zapalone błony. Trzeba przytknąwszy otwór flakonu do nosa wciągać **głęboko** powietrze nosem. Najgłówniejszym czynnikiem

Desinfektora

jest wytwarzający się z niego przy zetknięciu z powietrzem **Ozon.**

Desinfektor

działa zbawiennie osobliwie u **dzieci** które trzeba jednak upominać, aby często go używały i parę wywiązującą się **głęboko** oddechając wciągały.

Desinfektor

jest bardzo tani, kosztuje bowiem tylko **30 cent.**, która to cenę przez wzgląd na ogólne jego rozpowszechnienie tak nisko ustanowiono aby i niezamożnym ułatwić nabycie.

Pocztą wysyła się nie mniej jak 2 flakony. Opakowanie za 2 flakony i stempel 15 ct.

Skład główny

w Aptece pod gwiazdą

WE LWOWIE.

(1841 22—24)

Krajowy koncesyonowany

Zakład krowiankowy

pod dozorem władz sanitarnych

L. J. Kubickiego,

weterynarza miejskiego i docenta weterynaryi poleca **zawsze świeżą KROWIANKĘ** 3081 6—11 upewniając przyjęcie się.

Szczepienie w Zakładzie, przez doktora medycyny przeprowadzone, odbywa się codziennie od 4ej po południu. Cena **fioli** o podwójnej porcyi 1 złr.

Lwów, ulica Życzakowska 7.



KODEINA I BALSAM TOLUTAŃSKI

jest środkiem łagodzącym i uśmierzającym nieocenionym dla dzieci w wypadkach bezsenności, kokluszu, etc. przeciw kaszlom nerwowym osób cierpiących na suchoty, słabościom organów oddechowych, nieżytom, katarom, i t. d.

PARYŻ, ULICA DROUOT, 22 i 19

W Lwowie w aptekach PP. K. Mikolascha, Ruckera, A. Sklepińskiego, Krzyżanowskiego, Naklika.

W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego. i w aptece P. Pipessa.

[36 6—124]



CHOROBY ZARAŹLIWE

Niedawne lub zadawnione, skrofuły, choroby skórne (liszaje, wyrzuty, strupy, trąd) i inne cierpienia naskórne, spowodowane zanieczyszczeniem i zepsuciem krwi. Wrzody, gruczoły, reumatyzm, rany, wrzody w ustach i w gardle, nabrzmienia, narośle na kości, strum, niemoc i drugorzędne i trzeciorzędne peryody syfilisu nabytego lub dziedzicznego.

Leczenie niezawodne i radykalne chorób najbardziej zastarzałych i najuporczywszych, nieustępujących przed żadną metodą lekarską, leczą się przez użycie.

BISCUITS DU DR OLLIVIER

Jedyne potwierdzone przez Akademję Medyczną w Paryżu
Jedyne upoważnione przez rząd francuski.
Jedyne, jakich używają w szpitalach Paryzkich.

24,000 Franków Nagrody Narodowej.

Lekarstwo to, bardzo przyjemne w smaku, zalecane od lat przeszło 60 przez najznakomitszych lekarzy, jako najskuteczniejszy, znany dotąd, środek przeczyszczający krew, jest jedynem w całym świecie, jakie otrzymało wyżej wymienione tytuły i oznaki honorowe, co dowodzi jego znakomitej skuteczności.

Pod dobroczynnym wpływem tych biszkoptów apetyt powraca, funkcye żywotne przychodzą do normalnego stanu, a po kilku tygodniach leczenia chory spostrzegają, że wszystkie przypadłości chorobliwe nikną i zdrowie, choćby najmocniej podkopane przez zepsucie i zanieczyszczenie krwi, przychodzi do normalnego stanu.

Skład główny: **62, rue de Rivoli,** *w Paryżu*,

Dostać można we Lwowie w aptece p. K. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Nahlika; w Krakowie w apt. pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

[13 6—?]

KAROL BAŁŁABAN

we Lwowie

poleca

Kawę

pod nazwiskiem SIRIUSZ we Lwowie polecaną, sprzedaję 1 kilo takiej kawy po 1 złr. 50 ct.

$4^3/_4$ kilo wysyła do każdej stacyi pocztowej w kraju opłaconej 7 zł. 20 ct. Nie utrzymuję wprawdzie łódki na Oceanie do przewozu regularnego kilku worków Siriusza miesięcznie do Lwowa, lecz zapewniam, że ten gatunek kawy zakupuję z pierwszorzędnych światowych firm, wyrównuje Siriusza co do smaku woni i wydatności zupełnie.

[217 15—?]

Ostatnie dwa przedstawienia

W SALI KASYNA MIESZCZAŃSKIEGO.

Dziś w piątek 5 i jutro w sobotę 6 czerwca o godzinie 8mej wieczorem.



Profesor St. Roman,

austryacki, pruski, turecki, rosyjski, duński i szwedzki nadworny magik i wirtuoz, wracający z podróży około świata, będzie miał zaszczyt urządzić swoje nowowynalezione cz rodziejskie, mimiczne i muzykalne przedstawienia **bez konkurencyi,**

ze współudziałem

panny Melitty Roman,

najsłynniejszej damy czarodziejki,

i panny Izabeli Roman,

(3621) wirtuozki na skrzypcach.

Bliższe szczegóły podają afisze. — Biletów dostać można **w księgarni Gubrynowicza i Schmidta i wieczór przy kasie.**

3010 5—12



Główny skład

we Lwowie

Wiktor Goldbaum,

ul. Karola Ludwika.

Skład w Stryju

D. J. Nussenblatt et Comp.

Skład w Stanisławowie

Jan Macura.

Wina lecznicze

wyrobu

KAROLA MIKOLASCHA

właściciela apteki we Lwowie.

jedynie i wyłącznie zaszczycone zostały świadectwami takich koryfeuszów wiedzy lekarskiej, jakimi są: Radca dworu profesor **Dr. Braun Fernwald**, radca dworu profesor **Dr. Spaeth,** profesor **Dr. Drasche**, dyrektor szpitala **Dr. Loziaser** w Wiedniu; Profesor **Dr. Jakubowski,** profesor **Dr. Korczyński**, w Krakowie; Radca namiestnictwa protomedyk **Dr. Biesiadecki**, prymaryusz **Dr. Sawicki**, profesor **Dr. Weigl**, prymaryusz **Dr. Ziembicki,** prymaryusz **Dr. Widman**, we Lwowie; **Dr. Załoziecki, Dr. Stocklöw, Dr. Strzelecki i Dr. Wolan** w Czerniowcach z powodu sumiennego wyrobu, znakomitego smaku i nieomylnej skuteczności, tudzież świadectwem profesora chemii na uniwersytecie we Lwowie **Dr. Br. Radziszewskiego,** orzekającem o czystości, znakomitej jakości i nadzwyczaj starannem sporządzeniu tychże win leczniczych. Niemal wszyscy wymienieni przyznają moim wyrobom po dokonanych doświadczeniach w klinikach szpitalnych i w prywatnej praktyce niezaprzeczoną wyższość i pierwszeństwo przed wszelkiemi tak krajowemi jak niemniej i zagranicznemi osobliwie francuskiemi podobnemi winami leczniczemi.

Wino hiszpańskie chinowe

na wzmocnienie po chorobach ciężkich, przy zwątlonych siłach febrach i maleriach i t. p.

Wino hiszpańskie chinowo - żelaziste

przy niedokrwawności, przewadze białych ciałek krwi nad czerwonemi i t. p.

Wino hiszpańskie pepsynowe

na cierpienia żołądkowe, upośledzenie w trawieniu, brak apetytu itp.

Wino hiszpańskie rumbarbarowe

przeciw katarom żołądka i kiszek, na uregulowanie wypróżnień, na parcie i zgagę i t. p.

Wino hiszpańskie peptonowe

w razach nieczynności żołądka jako pokarm niepotrzebujący być trawionym i wprost w krew przechodzący, są środkami, które mogą być polecone sumiennie przez każdego lekarza.

Cena któregokolwiek z tych win **1 złr. 50 ct. za butelkę $^1/_4$ litr.**

Wystrzegać się należy falsyfikatów i naśladowań innych firm, które bądź całkowicie podrabiają zewnętrzną stronę Win moich leczniczych, bądź tylko z małą zmianą nie posuwając się tak jak do przywłaszczenia sobie firmy mojej. Dla tego też tylko w wymienionych składach i u sumiennych aptekarzy win moich poszukiwać należy.

Ciż sami lekarze polecają po dokonanych próbach jako doskonałe dla chorych i rekonwalescentów następujące napoje z piwnic Karola Mikolascha we Lwowie:

Cognac Grande Champagne $^1/_4$ litr. butelka 1 złr. 80 cnt.
Malaga stara $^1/_4$ litr. butelka 1 złr. 20 cnt.
Wino Tokajskie bardzo stare $^1/_4$ litr. butelka 2 złr. 50 cnt.
Wino hiszpańskie dla rekonwalescentów $^1/_4$ litr. butelka 1 złr.

Główne składy win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów *we Lwowie* w aptece pod gwiazdą *Piotra Mikolascha*, w *Krakowie* w aptece p. *F. Gralewskiego*, w *Czerniowcach* w aptece p. *Fr. Krzyżanowskiego*, w *Wiedniu* u p. *Wilhelma Maagera* Heumarkt 3 dla całej Monarchii Austro-Węgierskiej, oprócz tego we wszystkich znaczniejszych aptekach Austro-Węgier.

(1968 21—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabry